

Sowiety pragną zgody z Polską.

Za dwa tygodnie przybędzie do Warszawy nowy poseł sowiecki.

Oświadczenie sekretarza poselstwa sowieckiego p. Arkadjewa.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem powrócił z Moskwy do Warszawy sekretarz poselstwa sowieckiego, p. Arkadjew, który eksportował do Moskwy zwłoki zamordowanego posła Wojkowa.

P. Arkadjew rozmawiał z kilkoma dziennikarzami, wobec których wyraził zdumienie, że w prasie polskiej ukazała się wiadomość, jakoby rząd sowiecki zdecydowany był do nieprzysyłania następcy po posła Wojkowie, a to rzekomo z powodu pogorszenia się stosunków z Polską.

W sowieckim komisariacie do spraw zagranicznych istnieje tendencja wprost

przeciwna. Mianowicie sfery tamtejsze sądzą, iż najdalej za dwa tygodnie stosunki polsko-sowieckie wkroczą z powrotem na normalne tory.

W tym też czasie zamianowany będzie następcą posła Wojkowa. Zostanie nim najprawdopodobniej p. Stomonjakow. Jednocześnie urzędowe koła sowieckie dają do zrozumienia, że bojowe przemówienia dygnitarzy nie są skierowane przeciw Polsce.

Moskwa, 18 czerwca.

Wobec wiadomości, rozpowszechnianych w Berlinie, jakoby rząd sowiecki nosił się z zamiarem zlikwidowania poselstwa swego w Warszawie, rządowe sfery sowieckie stwierdzają, że wiado-

mości te pochodzą z nacjonalistycznych źródeł niemieckich i nie odpowiadają rzeczywistym zamiarom rządu sowieckiego. Rząd nie myśli wcale o zerwaniu z Polską. W kołach zbliżonych do rządu sowieckiego twierdzą, że nominacja nowego posła w Warszawie opóźniona jest ze względu na niewyjaśnione stosunki polsko-sowieckie.

Borys Kowerda

oczekuje łaski Prezydenta.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Przebywający w więzieniu przy ul. Dzielnej zabójca posła Wojkowa, Borys

Kowerda, po emocjach procesu wrócił zupełnie do równowagi.

Onegdaj odwiedzili go rodzice przed wyjazdem do Wilna. Więzień rozmawiał z nimi spokojnie, mówił o nadziejach na łaskę p. Prezydenta Rzeczypospolitej, o przyszłości po odbyciu kary i t. d.

Te same tematy poruszane były w rozmowie z p. Pietruszewiczem, redaktorem dziennika białoruskiego, w którym pracował Kowerda.

P. Pietruszewicz odwiedził więźnia wczoraj. Rozmowa trwała 20 minut.

Kowerda jest pełen nadziei, że p. Prezydent zechce w tym wypadku skorzystać z przysługującego mu prawa łaski. Stąd spokój i równowaga ducha sprawcy zabójstwa.

Emisja pożyczki polskiej w połowie lipca.

Paryż, 18 czerwca.

Wiceprezes Banku Polskiego, dr. F. Młynarski, wraz z przedstawicielami domu bankowego „Blair and Co“ nieodwołalnie wyjeżdżają z Paryża do Warszawy w niedzielę po południu.

Rokowania z bankami europejskimi w sprawie ulokowania części pożyczki polskiej na rynku europejskim i ożywienia współpracy najpoważniejszych instytucji zostały definitywnie i szczęśliwie ukończone.

W tutejszych kołach finansowych utrzymuje się, że ostateczne załatwienie formalności, związanych z pożyczką polską nastąpi w przyszłym tygodniu.

Emisja pożyczki nastąpi w pierwszej połowie lipca. Będzie to ostatnia pożyczka europejska w bieżącym, a właściwie kończącym się sezonie emisyjnym na rynku amerykańskim.

Bankructwo przedsiębiorstwa polskiego,

eksploatującego turecki monopol spirytusowy.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Przed rokiem objęło w dzierżawę monopol państwowy spirytusowy w Turcji konsorcjum polskie. Przedsiębiorstwo to jednak tak źle funkcjonowało, iż przed trzema dniami sąd kameralny w Konstantynopolu ogłosił upadłość przedsiębiorstwa eksploatującego monopol.

Gen. Górecki

prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak się dowiadujemy, nominacja gen. dr. Góreckiego, zastępcy szefa administracji, na stanowisko prezesa Banku gospodarstwa krajowego jest już ostatecznie postanowiona.

Lekkie zaćmienie pożyczkowe



Rys. K. Grus.

K. KLUDSKY

Największy CYRK świata!

Przybywa do Łodzi i rozbije swe namioty przy zbiegu ul. Narutowicza i Tramwajowej, (naprzeciw szkoły handlowej i parku Staszica).

4 maszty. 3 areny. 2 sceny. Rzymski Tor Wyścigowy. 500 osób. 300 artystów wszystkich narodów. 600 zwierząt z wszystkich części świata. Olbrzymi hipopotam, ważący 2,500 klg. 25 słoń. 50 lwów i 50 tygrysów. 50 białych, brunatnych i czarnych niedźwiedzi. Stado wilków i hyjen, lampart, jaguar i puma. 100 małp różnych gatunków. 150 koni szlachetnych ras.

Sygnaty świetlne Nungessera

znowu widziano w Kanadzie.

Nowy Jork, 18 czerwca.

Z Ottawy donoszą:

W kanadyjskiej prowincji Quebec za obserwowano ponownie tajemnicze sygnaty świetlne, powtarzające się od czasu do czasu.

Sygnaty te pochodzą najprawdopodobniej z niezamieszkałych terenów w dorzeczu rzeki Peribonka.

Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, iż są to znaki alarmowe dawane przez zblakanych w Kanadzie środkowej lotników francuskich Nungessera i Coll'ego. Dziś udaje się w tym kierunku specjalna ekspedycja lotnicza, która ma nadzieję odszukania zaginionych.

Zawalenie się groty grozi zagładą dzielnicy Londynu.

Londy, 18 czerwca.

Na jednym z przedmieść Londynu zniknął nagle ogród, przylegający do pewnego domu, a na miejscu jego utworzyła się głęboka przepaść, powiększająca się z każdą godziną.

Sąsiednie domy, zagrożone runięciem musiano opróżnić.

Przypuszczają, że przyczyną tego zjawiska jest zawalenie się dużej groty podziemnej, o której istnieniu nie wiadano.

Katastrofa lotnicza w Gdańsku.

Samolot niemiecki zdruzgotany.

Gdańsk, 18 czerwca.

Wczoraj na gdańskim placu lotniczym nastąpiła katastrofa żaglowego samolotu niemieckiego „Marienburg”, na którym przybył z Malborka znany lotnik niemiecki Prus Wschodnich, Ferdynand Schultz. Nagle na wysokości 40 metrów samolot porwany został nad placem lotniczym przez wir powietrzny i rzucony na dach magazynu benzynowego. Aparat został zupełnie zdruzgotany, lotnika jednak wydobyto z pod gruzów. Doznał on wstrząsu mózgu i odniósł lekkie rany.

Znowu 17 wyroków śmierci w Rosji.

Ryga, 18 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na mocy rozporządzenia ukraińskiej G. P. U. rozstrzelano jak donoszą z Charkowa 17 osób znajdujących się w więzieniu G. P. U. Aresztowani znajdowali się pod zarzutem udziału w organizacji szpiegowskiej. „Krasnoje Znamie” donosi, że wśród aresztowanych znajdował się były członek partii komunistycznej Kupermann, który miał pozostawać w związku z wywiadem angielskim.

Moskwa czy Londyn?

Niemcy muszą się zdecydować z kim chcą iść ręką w rękę.

Anglja oskarża Niemcy, iż prowadzą dwulicową politykę.

Berlin, 18 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

„Vorwärts” ocenia szanse konferencji międzynarodowej poświęconej sprawie rosyjskiej. Niemcy powinni w niej wziąć udział, gdyby konferencja miała służyć zabezpieczeniu pokoju europejskiego. Wówczas i Stresmann mógłby się podjąć akcji pośredniczącej. Jest jednak rzeczą wykluczoną, aby Niemcy stanęły z innymi państwami w angielskim froncie skierowanym przeciw Sowietom. Socjaliści niemieccy nie zgodzą się na to za żadną cenę ewentualnie proponowaną przez Anglię. „Vorwärts” zwraca uwagę, że prawica niemiecka wychodzi dziś z założenia, że cena, którą

można otrzymać rozstrzyga kwestję orientacji.

★

Berlin, 18 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Kwestja zmiany stanowiska Niemiec w sprawie rosyjskiej zajmuje tu coraz żywiej umysły. W kołach politycznych komentuje się artykuł „Timesa”, zarzucający Niemcom, iż uprawiają politykę bigamii. Anglicy stwierdzają, że Niemcy nie mogą żyć równocześnie w spokoju i przyjaźni z Anglią i Rosją sowiecką. Muszą one zdecydować, czy polityka ich pójdzie w kierunku Locarno czy też Rapallo. Niemcy są obecnie w trudnym położeniu, lecz zdaniem najpoważniejszych znawców obecnej sytuacji

politycznej i gospodarczej państwa niemieckiego nie ulega wątpliwości, że Niemcy w końcu będą skłonne przylączyć się do każdej wielkiej akcji politycznej celem zwalczania III-ej Międzynarodówki. Chodzi im raczej o stworzenie pozorów, że nie mogą inaczej postąpić. Zachwianie się eksportowej i importowej polityki Sowietów wykazało dowodnie i w Berlinie, że sytuacja obecna nie nadaje się do sztucznego podtrzymywania prestiżu bolszewików. Niemcy jednak będą się starały oznaczyć wysoką cenę za zmianę frontu. Neutralność Niemiec przynosi im jeszcze teraz wielkie korzyści.

★

Berlin, 18 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

„Deutsche Tageszeitung” zastanawia się nad tem, dlaczego we Francji i Anglii pomija się ewakuację Nadrenji rozważając ewentualny udział Niemiec w bloku antysowieckim. Dla Niemiec jest rzeczą zrozumiałą, że państwa zachodnie wpłynąć chcą na Niemcy w tym kierunku, by optowały przeciwko Rosji. Ani Franja jednak, ani Anglja nie życzą sobie aktywnej akcji Niemiec przeciwko Rosji. A to z tego powodu, że polityka państw zachodnich stara się już dzisiaj wyłączyć Niemcy z udziału w decyzji co do ustroju konstytucyjnej politycznej w przyszłej Rosji. Narazie zaś Anglja chce nałożyć Niemcom zobowiązania co do kredytów udzielanych Rosji. Anglja pragnie całkowitego ich powstrzymania.

Senat zwołany na 22 b. m.

Wczoraj wręczony został marsz. Trąpczyńskiemu odnośny dekret.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj o 5-ej po południu przybył do gmachu sejmu wicepremier Bartel i podczas dłuższej konferencji z marszałkiem senatu, Trąpczyńskim, wręczył mu dekret prezydenta Rzeczypospolitej zwołujący senat na sesję nadzwyczajną. Termin otwarcia sesji wyznaczony

został na dzień 22 czerwca r. b.

W ten sposób osobiste starania marszałka Trąpczyńskiego, zmierzające w kierunku spowodowania otwarcia sesji senatu obok sesji sejmu zostały uwieńczone powodzeniem, a już wieczorem marszałek Trąpczyński wyznaczył plenarne posiedzenie senatu na piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 11-ej rano.

Rozłam w „dwunastce”.

Prof. Ponikowski kandydatem na prezydenta miasta Warszawy.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

W tonie „Kopsu” nastąpił rozłam.

Około 20 radnych, reprezentujących sfery przemysłowe, kupieckie i rzemieślnicze postanowiło utworzyć osobną grupę, którąby pracowała w nowej Radzie w imię hasła gospodarczych, z wyeliminowaniem wszelkich elementów politycznych. Grupa ta stanęła na stanowisku, że do nowych władz miasta nie powinni wejść starzy gospodarze miasta, doszczętnie skompromitowani podczas swych siedmioletnich rządów.

Grupa ta już się ukonstytuowała pod przewodnictwem p. Hirsza.

Jak się dowiadujemy, secesjoniści

„Kopsu” wysunęli kandydaturę b. premiera Ponikowskiego na prezydenta miasta i wiceprezesa stowarzyszenia kupców i sędziego handlowego p. Wacława Minkiewicza na prezesa rady miejskiej.

Przeciwko grupie gospodarczej najostrej występująca endecja.

Rozłam w „Kopsie” może ostatecznie wyjaśnić drażniącą sytuację w nową radzie miejskiej, kandydatury bowiem wysunęte przez grupę gospodarczą (Ponikowski i Minkiewicz) prawdopodobnie nie zajądą zdecydowanych wrogów w grupach lewicowych.

Kobieta-lotnik

chce dokonać lotu z Niemiec do Ameryki.

Berlin, 18 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W niemieckich kołach lotniczych gorąckowo jest projektowane zorganizowanie lotu niemieckiego z Europy do Ameryki. Poza projektem Konnecke'go wysunęła się dzisiaj na plan pierwszy kobieta-lotnik, p. Thea Rasche, która w dniu dzisiejszym przewiozła na swym samolocie p. Lewina do Berlina.

P. Rasche ma dokonać lotu do Ameryki z jednym monterem i dwoma pasażerami oraz powrócić samolotem do Berlina z dwukrotnym lądowaniem, a m. in. w Nowej Funlandji i w Irlandji.

SERCE JEST MOTOREM ŻYCIA!

Wielu ludzi nie wie, jak ważną jest rzeczą utrzymanie motoru tego w dobrym chodzie i dbanie o jego ruch. Jeśli zechcecie pomócić o tem z waszym lekarzem, powie wam, że bardzo wiele chorób powstaje z powodu wadliwej działalności serca. Poradzi on wam również prawdopodobnie udanie się do miejscowości kuracyjnej w rodzaju Altheide, której doskonały klimat górski w połączeniu z naturalnymi źródłami kwasowęglo wemi i żelaznymi, działa ożywczo i zdrowotnie na każdego cierpiącego na dolegliwości sercowe. We własnym interesie zażądajcie dziś jeszcze prospektów od Zarządu Kuracyjnego Kurverwaltung Bad Altheide, Niemcy).

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. Doktorowa SONIA RAWIEZ

z domu RATNA

przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś w niedzielę dn. 19 b. m. o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Pańskiej 12.

o czem zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

Mąż, matka, córeczka i rodzina.

PRZEMIANY W ANGLIJI.

Anglia kontynentalizuje się. Upadają się coraz bardziej do kontynentu europejskiego, od którego różniła się do wojny r. 1914 stabilizacją stosunków wewnętrznych — społecznych, politycznych, partyjnych, — umiarem w walkach parlamentarnych, przestrzeganiem niepisanych praw konstytucyjnych.

Po wojnie, stopniowo a stale, poczęły się ujawniać w życiu społeczeństwa angielskiego przemiany, zjawiska, których dotąd nie znało ono w tak jaskrawej postaci, o których zdążyło gruntownie zapomnieć, poczynając od połowy wieku XVIII. To wszystko, czego areną była Europa pod koniec wieku XVIII i w ciągu w. XIX, było dla Anglii ówczesnej „tabula rasa”. Dzisiaj rozpoczęło się wyrównywanie stosunków i wyspiarski Albion jest terenem tych samych wydarzeń i zjawisk, które rozgrywały i rozgrywają się na kontynencie.

W roku zeszłym Anglia ogłądała u siebie poraz pierwszy od wieków polityczny strajk generalny. W roku bieżącym poraz pierwszy od czasu swego zorganizowania się ujrzała klasa robotnicza Anglii zawieszony nad sobą miecz Damoklesa w postaci uchwalonego niedawno przez Izbę gmin prohibicyjnego prawa o strajku.

Z jednej więc strony napięcie, maksymalne w dziejach współczesnej Anglii, ruchu rewolucyjnego; z drugiej — napięcie ruchu reakcyjnego.

Dwa zjawiska o charakterze skrajnym, których od lat dziesiątków Anglia nie znała. Znała je, owszem, ze słyszenia i z widzenia — na leżącym vis a vis kontynencie europejskim.

A zanim do tego doszło przeszła Anglia w ciągu kilku lat, od r. 1918 poczynając, całą gamę przemian wewnętrznych w tempie tak szybkim, jakiego zrównoważony jej ustrój i stosunki społeczne dotąd nie znały. A więc: wzrost ruchu socjalistycznego, który dotąd rozwijał się tutaj bardzo słabo, napięcie różnic klasowych i animozji między klasą posiadającą a pracującą, szybko i gwałtownie fluktuacja w akcjach wyborczych, przesuwanie się ośrodków ciężkości w stosunkach partyjnych, osłabienie i rozbięcie partii liberalnej — tradycyjnych whigów, — pojawienie się armii rezerwowej bezrobotnych w rozmiarach niespotykanych od lat 150.

Wreszcie, i to jest bodaj fakt kapitalny, trzy lata wojny dały Anglii nieznaną jej dotąd jarmuzę powszechnej służby wojskowej. Została ona zaraz po wojnie zuleśniona, lecz skutki tego przełomowego w dziejach W. Brytanii zjawiska trwają po dzisiaj. Powszechna mobilizacja pierwsza przyczyniła się do wyrównania różnic, dzielących Europę i Anglię. Ta bariera padła w r. 1915, a wraz z nią zanikła ów tak podziwiany przez Europę umiar, rozsadek, spokój klasyczny społeczeństwa wyspiarskiego.

Wojny prowadzone do r. 1914 przez Anglię angażowały rząd, państwo. Nie angażowały w całości narodu, i tak było od czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Wojna r. 1914 postawiła na nogi cały lud w Anglii, uożywiła wniknięcie w życie społeczeństwa. Skutki jej przeorały do gruntu masy angielskie, pozostawiony przez nią niepokój o jutro, które może znów powołać pod broń lud cały, trwa dalej i przejawia się w tem wszystkim, co wyżej obrazowaliśmy.

Jeżeli rząd konserwatystów angielskich, który stawiano jako przykład umiarkowania i mądrości politycznej rządowi europejskim, podejmuje inicjatywę zarządzenia prawodawczego, zbliżonego do zarządzeń rządu faszystowskiego, jeżeli klasa robotnicza angielska podejmuje próbę generalnego zmierzania się ze swymi przeciwnikami na drodze strajku politycznego — to jasnym się staje, iż to, co dotąd odróżniało tak bardzo układ stosunków wyspiarskich od układu stosunków na kontynencie, uległo głębokiej przemianie.

Nowością było dla opinii angielskiej to wszystko, co zaszło od r. 1919, choć było zjawiskiem zwykłym na kontynencie. Nowością taką były między innymi dokonane w ciągu 8 lat cztery kampanie wyborcze, które wykazały olbrzymie

wahania w przekonaniach i opiniach mas wyborczych; nowością była też rosnąca wciąż dezorientacja w szeregach partii liberalnej, która między młotem konserwatystów a kowadłem laburzystów i socjalistów pękła na dwoje.

Dla obserwatorów z kontynentu paradoksalnym musi się wydawać zjawisko większego napięcia i rozpiętości odruchów społecznych w Anglii, po wojnie niż we Francji lub w Niemczech. Wyłomowanie tego faktu możnaby znaleźć w oswojeniu się Francji i Niemiec z wojną i z mobilizacją powszechną, co dla Anglii było do r. 1914 przeżyciem nieznanym. Ta sama uwaga mogłaby się odnosić i do Włoch.

Wojny kolonialne, w większym lub mniejszym zakresie, prowadzone dotąd przez Anglię nie wyciągały w swą orbitę

społeczeństwa, narodu. Skutki ich były ledwo odczuwalne dla kraju w postaci zwiększonych nieco podatków. Wojna r. 1914, która sprowadziła to, o czym nie marzyło się nigdy Anglikom — trzyletnią służbę w szeregach armii — wycisnęła głębokie i trwałe piętno na społeczeństwie brytyjskim. Pod tym wpływem po zostaje też i polityka zagraniczna W. Brytanii. Polityka ta liczy się dzisiaj jaknajdalej z konsekwencjami możliwości wojennych. Licząc się z nastrojami w kraju idzie ona po linii oportunizmu i konkwistorstwa, niezależnie od tych lub innych zewnętrznych efektów.

„Spędził izolation”, które było organiczną cechą W. Brytanii, jeśli już nie w późniejszej polityce, to w każdym razie w jej nastroju wewnętrznym, znał duży się u schyłku. W. P.

Skąd wziąć 300 złotych?

Tyle wynosi niedobór miesięczny w budżecie średniego urzędnika.

„Przegląd Wieczorny” omawia w b. ciekawym zestawieniu aktualną obecnie sprawę rewizji poborów urzędniczych.

Szerokie rzesze urzędników oczekują obecnie realizacji zobowiązań poczynionych przez rząd w stosunku do świata urzędniczego.

Minimum egzystencji urzędnika wymaga daleko wyższych poborów, niż obecnie.

Je powinna wynosić ta podwyżka odpowiada najlepiej na to pytanie następujące zestawienie.

Weźmy dla przykładu budżet urzędnika średnika stopnia, a więc ani „dygnitarza”, ani świeżo zaciągającego się w zawód — urzędnika 7-ej kategorii, a więc takiego, który ma już za sobą kilkanaście lat pracy, ma rodzinę złożoną z żony i 2 dzieci, utrzymuje dom z 5 osobą, mieszka w skromnym 3 pokojowym mieszkaniu sypialnia plus jadalnia plus pokój dla dzieci plus kuchnia.

Urzędnik taki w Warszawie otrzymał dnia 1 czerwca:

pensji	449 zł. 35 gr.
dod. na mieszkanie	40 zł. 60 gr.

Z tego jednak potrącono mu:

podatku dochodów.	13 zł. 49 gr.
opłaty emerytalnej	11 zł. 24 gr.

razem 24 zł. 72 gr.

Gotówką otrzymał zatem urzędnik VII kategorii, obarczony rodziną, 465 złotych 23 groszy.

Oto jego dochód.

A teraz spójrzmy na jego wydatki! Urzędnik ten ma następujące normalne miesięczne wydatki:

1. Czynniki 3 pok. mieszk.	80 zł.
2. Opał i światło	30 zł.
3. Pobory służącej	50 zł.
4. Pranie bielizny przez 3 dni praczka, mydło itd.	39 zł.
5. Tramwaj (do biura, dla dzieci do szkoły)	20 zł.
6. Dzienniki (ranne i wieczorne wydanie)	10 zł.
7. Drobnie wydatki domowe (mydło do mycia, środki toaletowe, żarówki, uzupeł. zniszcz. przyrz. kuchennych, naprawa mebli itd.)	30 zł.
8. Lekarz, apteka (przec. rocznie 120 zł.)	10 zł.

9. Ubrania (1 płaszcz co 2 lata: 1 ubranie w roku, dla czterech osób)	80 zł.
10. Obuwie (jedna para rocznie dla dorosłych, dwie pary dla dzieci)	25 zł.
11. Kapelusze (1 rocznie dla każdej osoby)	10 zł.
12. Bielizna (po 3 komp. na osobę rocznie)	30 zł.
13. Przybory szkolne dla dzieci (książki, kajety)	10 zł.
14. Papierosy (tylko dla głowy domu)	30 zł.
15. Fryzjer (urzędnik, żona, dzieci)	20 zł.
16. Wyżywienie (5 osób po 2 zł. dziennie)	300 zł.
	razem 765 zł.

Ponieważ urzędnik ten otrzymuje 465 zł., a zmuszony jest wydać 765 zł. miesięcznie, brakuje mu 300 zł. Skąd ma je wziąć urzędnik, który mimo kompletnej przymusowej abnegacji życiowej zaspokoić musi najniezbędniejsze potrzeby?

Przed wyborami w Rumunii.

Bratianu chce utworzyć blok liberałów z narodowymi agrarjuszami. — Rząd obecny nie ma trwałych podstaw.

Hasłem dnia są dziś w Bukareszcie wybory — Alegerile.

O niczem innym nie mówi się i nie pisze — tylko o wyborach.

Bukareszt ogarnięty jest znów gorączką przedwyborczą.

Ze wszystkich krańców Wielkiej Rumunii zjeżdżają do stolicy przedstawiciele świata politycznego. W lokalach partyjnych wrze życie: Układa się listy wyborcze, rozdziela się mandaty i obraduje się nad najrozmaitszymi kombinacjami wyborczymi.

Sytuacja obecna charakteryzuje też nowy rząd p. Stirbeya. Jest to gabinet wybitnie wyborczy, którego naczelnym zadaniem jest zapewnienie wyborcom swobody głosowania. Dlatego też rząd obecny nie robi żadnych przygotowań na przyszłość, lecz jedynie likwiduje rozmaite drakoniczne zarządzenia, pochodzące jeszcze z czasów panowania generała Averescu.

Naogół nie przyniósł nowy rząd oczekiwanego wyjaśnienia sytuacji politycznej, wobec czego nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy rząd ten zdola się do wyborów utrzymać przy władzy. W łonie rządu doszło już bowiem do pewnych tarć na tle rywalizacji między dwi-

ma największymi stronnictwami rządowymi, liberałami i caranistami.

Bratianu, przywódca liberałów, chciałby zapewnić sobie nieograniczoną władzę w państwie, a dlatego dąży do zawarcia paktu wyborczego z caranistami, będącymi jedynym groźnym konkurentem liberałów. Rumuńska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg obrad toczących się między Bratianu i prezesem stronnictwa narodowo - caranistycznego Maniu. Stoją tu przeciwko sobie niejako dwie tradycje polityczne: stara, doświadczona partja liberalna i nowoczesna pełna niewyczerpanych jeszcze żywotnych sił i szczerze demokratyczne stronnictwo narodowo-agrarne.

Trudno narazie przewidzieć, czy pertraktacje Bratianu z Maniu doprowadzą do zawarcia bloku wyborczego. Rokowania te są nie łatwe, gdyż Maniu jest czlowiekiem doktryn politycznych, a poglądy jego trudno pogodzić z poglądami liberałów.

O ile między obu stronnictwami porozumienie osiągnięte nie zostanie, dojdzie prawdopodobnie do ponownego przesilenia rządowego, a w miejsce obecnego gabinetu koncentracyjnego u-

tworzonyby gabinet liberalny z Bratianu na czele,

Jest rzeczą jasną, że w podobnych warunkach stronnictwo narodowo-agrarne nie mogło by odnieść w wyborach zwycięstwa. Z tego to względu dla caranistów byłby korzystniejszy blok z liberałami. Z drugiej jednak strony bardzo jest możliwe, że w razie dojścia do skutku bloku wyborczego z liberałami, w łonie stronnictwa narodowo-agrarne doszłoby do rozłamu. Najbliższe dni wyjaśnią chyba sytuację.

Następca posła Wojkowa

Berlin, 17 czerwca.

Dziś rozpowszechnia się tu wiadomość, że rząd rosyjski postanowił nie wysłać do Warszawy nowego posła na miejsce zabitego posła Wojkowa. Koła rosyjskie zaprzeczają jednak tej wiadomości, dodając, że rząd sowiecki nie myśli zrywać stosunków z Polską. Wprawdzie z powodów zrozumiałych nominacja nowego posła nastąpi nie wcześniej, aż zatarg polsko-rosyjski będzie załatwiony, lecz do zaniepokojenia niema żadnego powodu.

CASINO

Dziś po raz ostatni!

Dziś po raz ostatni!

WIELKA REWJA AKTUALNA

„ZULA W ŁODZI“

ZULA POGORZELSKA

odśpiewa i odtańczy swe szlagierowe piosenki

Chłopcem być, pijana

KONRAD TOM „Koszalki opalki łódzkie“

Eugenjusz BODO „BLACK BOTTOM“

w interpretacji Zuli Pogorzelskiej i Eug. Boda

„PŁOMIENIE W RAZURZE“

Sketch Konrada Toma.

W programie kinematograficznym wielki 10-cio aktowy dramat p. t.

„Ci którzy tańczą“

Początek przedstawień rewjowych o godz. 6, 8 i 10 wiecz., kinematogr. o godz. 1.30

SALA MECHANICZNIE WENTYLOWANA

Jutro w poniedziałek całkowita zmiana programu.

Od godz. 1 i pół do 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.



TEATR MIEJSKI

Dziś pierwsze powtórzenie komedji Stefana Kleczyńskiego — „NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ“ — z udziałem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego i Janiny Romanówny. Bilety ulgowe ważne. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

Jutro, w poniedziałek, występy Kazimierza Junoszy-Stepowskiego i Janiny Romanówny, — „NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ“.

TEATR MIEJSKI W HOLDZIE SŁOWACKIEMU

Dla uczczenia podniosłego momentu przejazdu zwłok Juliusza Słowackiego przez polskie ziemie teatr miejski da w najbliższą niedzielę o godzinie 3 m. 30 popołudniu specjalne uroczyste przedstawienie — „BALLADYNY“.

Na przedstawienie to bilety sprzedawane nie będą; zostaną one rozdzielone bezpłatnie między przedstawicieli wojskowości, sier społecznych oraz szkolnej młodzieży.

ZMIANA CENNIKA W TEATRZE MIEJSKIM

Począwszy od jutra, obowiązującą będą na występy Junoszy-Stepowskiego specjalne ceny sezonu letniego. Najdroższe miejsca kosztować będą 7 zł., najtańsze 50 groszy.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

przez cały tydzień bieżący grać będzie — „POTEGE REKLAMY“.

Początek o godz. 8 m. 30, koniec o pół do dwunastej. Po przedstawieniu czekają wozy tramwajowe 2-ki i 7-ki. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY

Dziś w niedzielę, dwa przedstawienia: popołudniu i wieczorem. Na obu dany będzie wodewil w 4 aktach „Nitouch“ (Niewiniatko).

„TRĘDOWATA“ W SALI GEYERA

Dzisiejsze dwa przedstawienia w teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 295) wypełni „Trędowata“, sztuka w 6 aktach według powieści Mniszkówny.

DZISIEJSZY

WYSTĘP MUSI DAJCHESÓWNY

Dziś drugi i ostatni występ Młoi Dajchesówny o godz. 4-ej po południu w sali Filharmonii. Udział w recitalu tanecznym bierze artysta teatru miejskiego Jan Mroziński, a przy fortepianie zasiądzie prof. Jakób Hirsztel.

OGRÓD GRAND - HOTELU

Dziś odbędzie się o godz. 12 w poł. poranek muzyczny. Dyrekcja: S. Weinroth.

O godz. 5 popoł. podwieczorek taneczny z udziałem zamkomitego diaba prof. Alexego i Iljany.

O godz. 9/10 wiecz. występy pierwszorzędnych sił artystycznych które się cieszą zasłużonym powodzeniem.

Przy otępieniu pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmakłość kształtów. Leczni profesorowie zalecają picie wody Franciszka-Józefa i przy otępieniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po jedną trzecią szklanki. Znajdź w aptekach i drogeriach.

P. min. Składkowski w Łodzi.

Przeprowadził lustrację województwa i komisariatu rządu, zbadał sprawność straży ogniowej i stan higieniczny miasta.

P. minister Składkowski onegdaj przyjechał do Łodzi w asystencji szefa gab. m. s. wewnętrznych, p. Zabierowskim.

Po przybyciu do Łodzi p. minister udał się do przygotowanych dlań apartamentów w Grand-Hotelu.

Dzień wczorajszy p. ministra Składkowskiego przedstawiał się następująco:

Punktualnie o godz. 8 rano p. minister udał się do województwa, gdzie został przyjęty przez p. wojewodę Jaszczolta i wicewojewodę Lewickiego. Odbił krótką konferencję, poczem zwiedził poszczególne wydziały urzędu wojewódzkiego. Następnie p. minister sprawdził

agendy tych wydziałów, wdawał się w rozmowę z poszczególnymi urzędnikami i kierownikami. W międzyczasie przybył do województwa: inspektor policji p. Foerster i komendant miasta, p. inspektor Niedzielski. Po krótkiej naradzie z p. wojewodą i p. ministrem Składkowskim postanowiono zrobić próbną alarm straży ogniowej.

Jako miejsce rzekomego pożaru wybrano dom przy ul. Ogrodowej Nr. 12. W kilka minut po alarmie na miejsce przybyły I i II oddziały straży ogniowej z komendantem dr. Grohmanem na czele. Komendant Grohman, chcąc wykazać sprawność straży, otworzył akcję ratowniczą.

Jak przy normalnym pożarze, rozwinięto drabiny mechaniczne oraz przedsięwzięto wszystkie możliwe środki ratownicze.

Wszelkie zabiegi straży wypadły nad wyraz okazale. P. minister podziękował osobiście wszystkim drużynowym.

Po kilkuminutowym odpoczynku w urzędzie wojewódzkim, p. minister udał się do komisariatu rządu. Było to w czasie

przyjmowania petentów osobiście przez komisarza rządu, p. Izyckiego (w myśl okólnika ministra Składkowskiego).

P. minister przekonawszy się, że komisarz rządu ściśle wykonywuje rozporządzenia jego, udał się na inspekcję poszczególnych wydziałów komisariatu.

Między innymi wszedł do wydziału wojskowego. Po zapoznaniu się z działalnością tego wydziału, pan minister stwierdził brak ewidencji poborowej, która znajduje się na komisjach poborowych, gdyż, jak wiadomo, obecnie odbywa się pobór rocznika 1906.

P. minister polecił dostarczyć mu wymienione akty. Sekretarz wojewody, p. Rosicki, wraz z kierownikiem wydziału wojskowego udał się na komisję i po upływie kilkunastu minut żądane dokumenty przywieźli. Po stwierdzeniu, że całokształt prac w komisariacie rządu jest zadowalający, p. minister postanowił wykonać drugą część swej inspekcji, t. j. przekonać się naocznie o stanie sanitarnym miasta.

Udano się samochodami na Bałuty, gdzie p. minister oglądał podwórza przy ul. Dworskiej 13, Zgierskiej 48 i Franciszkańskiej 38. P. minister wchodził na każdym podwórku do ustępu, oglądał śmietniki, klatki schodowe. Najlepiej prezentował się dom przy ul. Franciszkańskiej 38, gdzie p. minister zadowolony ze stanu sanitarnego posesji nacisnął dłoń dozorczy i polecił wypłacić mu 50 zł. Po inspekcji sanitarnej p. minister wskazał cały szereg drobnych uchybień sanitarnych, polecając jednocześnie władzom miejscowym wykonanie tego w ciągu miesiąca.

Po kilkuminutowym odpoczynku w Grand-Hotelu p. minister w towarzystwie małżonki oraz wszystkich towarzyszących mu dotąd, udał się do zakładów Scheiblera i Grohmana na Księży Młyn. P. ministra oczekiwali na miejscu pp. Scheibler, dr. Grohman i naczelnik wojewódzkiego wydziału przemysłowego, p. inż. Bajer.

W ciągu godziny oprowadzano gości po wszystkich wydziałach fabrycznych. P. minister dał znak odjazdu, kierując swój samochód w stronę Pabjanic, nie mówiąc jednak nikomu, dokąd zamierza jechać. (i)

Wszystkie postulaty, będą rozpatrzone w przyszłości.

Powyższa odpowiedź była rozpatrywana wczoraj wieczorem na zgromadzeniu pracowników.

Postanowiono zażądać stanowczo podwyżki i w razie odrzucenia żądań za trzy dni ogłosić strejk.

Droga samochodowa Łódź--Warszawa

będzie wybudowana w porozumieniu z kapitałem amerykańskim.

Bawiący w Warszawie przedstawiciele towarzystwa samochodowego „Mack“ w Chicago, p. Brauer, podpisał z przedstawicielami tow. komunikacji samochodowej umowę, w myśl której firma amerykańska zobowiązała się udzielić kredytu na budowę 500 km. dróg samochodowych w Polsce.

W zasadzie projektuje się budowę dwu nowych dróg: Warszawa—Łódź i Warszawa—Radom.

Ponadto przewidywana jest naprawa i konserwacja dróg samochodowych na innych szlakach.

Po uzyskaniu koncesji od ministerstwa robót publicznych, towarzystwo zamierza natychmiast przystąpić do budowy linii Warszawa—Łódź.

Linje te będą przeznaczone dla przewozu towarów i pasażerów.

Na czele towarzystwa komunikacji samochodowej stają pp. Franciszek ks Radziwiłł, Adam hr. Ronikier i inż. Manduk.

Strejk na kolejkach dojazdowych

jest bardzo prawdopodobny.—Dyrekcja przyznaje zbyt małą podwyżkę.

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele pracowników kolejek dojazdowych przedstawiali dyrekcji żądanie podwyższenia płac o 33 proc., a pozatem cały szereg innych postulatów, jak urlopy, angielską sobotę, wysługę lat itp. Dyrekcja oświadczyła, że narazie może udzielić podwyżki w wysokości 5 proc.,

a pozostałe postulaty, będą rozpatrzone w przyszłości.

Postanowiono zażądać stanowczo podwyżki i w razie odrzucenia żądań za trzy dni ogłosić strejk.

KRYNICA
Pensionat Schwarz
poleca pokoje z wykwintnym komfortem urządzone, zimna i ciepła woda w pokojach. Ceny umiarkowane.

Wiadomości bieżące.



Dziś: Gerwazego i Prot.
Jutro: Sylwesterusa
Wschód słońca 3.15
Zachód o g. 19.59
Wschód ks. g. 22.23
Zachód o g. 8.51
Długość dnia: 15.25
Przybyło dnia: 8.41

Nieuleczalna impotencja.

W artykule pod t. „Podatek od... powietrza”, wskazywaliśmy na anormalnie warunki, w jakich żyje Łódź, podczas upalnych letnich miesięcy. Lato jest w całej pełni i za kilka dni może już znowu powrócić fala upałów. Zagadnienie z tą porą roku związane są zatem w dalszym ciągu najsilniej aktualne i żywotne.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem, że w dziedzinie „letniej toalety” Łódź jest straszliwie zaniedbana. Pod tym względem w szeregu innych miast polskich zajmuje ona bezsprzecznie ostatnie miejsce.

Weźmy przykłady. Z lotu ptaka spojrzmy na Kraków i na jego wspaniałe planty, na Poznań z pięknymi parkami i skwerami, na przepiękną pod względem malowniczego położenia Bydgoszcz, na Warszawę, na Lwów, no, i chociażby tak Kalisz. Wszędzie ujrzymy zieleń i mniej lub więcej udane zbudowanie miasta - ogrodu. A w Łodzi?

Dym, bród i szare, odrapane mury... „Toaleta” zimą i latem, włosna i lesienka zawsze ta sama, niedźmia, jednostajna i wzroków niema już wogóle mowy o rzeczach tak na terenie Łodzi „nieuchwytnych”, jak świeże i dobre powietrze...

Dotychczas jednak była mowa tylko o Łodzi. Przenieśmy się z kolei w najbliższe jej okolice, tam gdzie nekant kaniłutą łodzianie szukała zazwyczaj ucieczki przed żarem lipcowego słońca. Obraz, niestety, taki sam jak i Łodzi. Do ostatnich granic posunięty prymitywizm i brak jakiegokolwiek, naderbniejszego choćby wysiłku dobrej woli. Bo przecież te nasze tak zwane „letniska” w porównaniu z zagranicą nie są niczem innym, jak zwykła zapadła prowincjonalna dziura, chemicznie wypraną z wszystkiego, co w drobnej przynajmniej części przypomnieć by mogło cywilizację i technikę dwudziestego wieku. Ba, rzadko gdzie spotkać można nawet rzecz tak już dziś codzienna, jak elektryczność...

Są to problemy o których mało się dziś mówi, niemniej jednak zasługują one na specjalną uwagę.

Mimowoli, więc znowu spojrzeć musimy na zagranicę, która ze swych podmiejskich okolic stworzyła netylko slynnę ze swych leczniczych właściwości uzdrowiska, ale w większym jeszcze stopniu — piękne i komfortowo urządzone letniska. Rzecz charakterystyczna, że te obliczone są nie tylko na stały pobyt. W równej mierze przeznaczone są również dla tych, co nie są w stanie całego lata spędzić na wilegaturze a tylko w dorywczych wycieczkach i ekskursjach, w ciągu kilku godzin wolnego czasu szukają odpoczynku na łonie prawdziwej natury. I tu właśnie rzuca się w oczy zdrowy i praktyczny zmysł za granicą. Inwestowane w budowę komfortowych letnisk kapitały nie tylko, że nie zniszczały, ale stokrotnie się procentują przez wzmoczoną frekwencję dorywczych wycieczkowców. Z jednej więc strony doskonały interes — z drugiej zaś: wygoda, komfort i nietylko udogodnienia z których wszyscy chętnie korzystają.

Jakże inaczej jest u nas, gdzie nikt na serio nie pomyślał jeszcze o racjonalnej eksploatacji podmiejskich terenów, przeznaczonych na budowę drewnianych domków, które w naszej dalekiej okolicy nieszczęśliwie zwą się letniskami? A przecież okolice i u nas są ładne. Są poza tem wszelkie warunki, które przy odrobienie dobrej woli i energii stać się mogą podwalnią nowego i nieznanego jeszcze u nas przemysłu. Cóż jednak z tego, kiedy w dziedzinie zdrowej inicjatywy chorujemy na nieuleczalną impotencję?...

Ant. W.

Poborowi, bacznosc!

Kto ma się stawić jutro?

W dniu dzisiejszym komisje poborowe nie urzadzaja.

Jutro przed komisja poborowa nr. 1 przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery D.E.F.G.

Przed komisje poborowa nr. 2 przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się w dniu jutrzejszym poborowi, zamieszkałi w obrębie XIV komisariatu policji o nazwiskach na litery L.L.M.N.O. b.

Sensacyjne posiedzenie rady miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej zapowiada się niezwykle interesujaco nie tylko z tego powodu, iż omawiany będzie wniosek o rozwiązanie rady, ale i przez wzgląd na cały szereg interpretacji, zgłoszonych pod adresem magistratu.

Niektóre frakcje zabiegaja o postawienie sprawy rozwiązania rady miejskiej na jednym z ostatnich miejsc porzadzku dziennego, a to w przewidywanym zerwaniu posiedzenia przez frakcje, przeciwnie temu wnioskowi. b.



Trudny wybór

ma każda gospodyni przy zakupie różnych artykułów. Tylko przy mydle decyzja jest łatwa. Bo choć wiele jest gatunków, to jednak przezorna gospodyni zawsze żąda

mydła

JELEŃ-SCHICHT.

Mydło „Jeleń-Schicht” dzięki swej niezrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszerszych warstw społeczeństwa.

Żądajcie tylko mydła „Jeleń-Schicht” i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

„SKACZĄCY JELEŃ”

Blok wyborczy inteligencji

nie chce dotychczas łączyć się z żadnym politycznym ugrupowaniem.

Konsolidacja na podstawach gospodarczych.

W piątek wieczorem odbyło się zwołane do lokalu zw. handlowców polskich z inicjatywy rady okręgowej org. prac umysłowych pierwsze zebranie przedstawicieli związków pracowników umysłowych, które wejść mają do bloku wyborczego pracującej inteligencji w Łodzi

Na zebraniu tem podkreślono w dyskusji nad obecną sytuacją konieczność konsolidacji ruchu pracowniczego. Uchwala w sprawie tej zawarta została w przyjętej przez zebranych rezolucji, która z naciskiem podkreślając konieczność konsolidacji — powierza radzie okręgowej opracowanie wspólnej platformy, na której wystąpi do wyborów blok pracującej inteligencji. Opracowanie tych hasel nastąpi w najbliższych dniach, poczem rada okręgowa rozesele je poszczególnym organizacjom pracowniczym, które po zaopiniowaniu i uzupełnieniu swemi poprawkami odbędą ponownie wspólną naradę.

W toku dyskusji podkreślano, iż sprawa przystąpienia bloku do jednej z istniejących organizacji nie jest aktualna.

Blok pracowniczy wystąpi bowiem w wyborach do rady miejskiej i kasy chorych pod hasłami gospodarczymi z własną listą, mając na względzie realizację zasadniczych postulatów ekonomicznych pracowników umysłowych. W tym kierunku porozumienie między poszczególnymi organizacjami nie przedstawia żadnych trudności. (E)

Lokaut u Barcińskich finansuje

związek wielkiego przemysłu.

Sytuacja zatargu w sprawie zapłaty 2 godzin sobotnich uległa zaostrzeniu. Wpłynęło to na orzeczenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, wedle którego robotnicy zlokautowani w fabryce Barcińskich nie są uprawnieni do korzystania z zapomóg z Funduszu Bezrobocia.

Drugim, o wiele ważniejszym momentem jest fakt, iż zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwo polskie wziął uchwałę, na mocy której wszyscy przemysłowcy, według ustalonego klucza, uczestniczyć będą w stratach, jakie ponosi firma Barcińskich na skutek postoju.

Decyzja ta świadczy o zamiarze rozszerzenia podstaw dotychczasowej akcji przez przemysłowców, którzy przeszli do czynnego zwalczania ustawodawstwa a socjalnego.

Po raz pierwszy od czasu istnienia wielkiego związku t. zw. „fundusz specjalny”, którego założenie swego czasu uchwalono na cele akcji przeciwsrejkowej i lokautowej, zostaje zużytkowany stosownie do swojego przeznaczenia.

Celem uzyskania bliższych informacji w tym względzie zwróciliśmy się do dyrektora związku dr. Barcińskiego z prośbą o udzielenie szczegółów. P. Barciński odmówił narazie bliższych informacji, jednakowoż nie zaprzeczył, iż związek przystąpił do finansowania lokautu

Mile odkrycie zgierzan. Zgierz zbudowany jest na gruntach państwowych i właściciele nieruchomości nie mogą zaciągać pożyczek hipotecznych.

Jak się obecnie okazało, miasto Zgierz wybudowane jest na gruntach państwowych.

Przed 100 laty pisarz hipoteczny w księgach hipotecznych przekreślił nazwę „Zdziechów” i napisał Zgierz. Obecnie prokuratura generalna zrobiła zastrzeżenie i właściciele nieruchomości w Zgierzu nie mogą wywoływać swych hipotek i zaciągać pożyczek w banku gospodarstwa krajowego.

Właściciele nieruchomości zwrócili się do starostwa by do czasu uregulowania tej sprawy, gwarantowało za nich przy uzyskiwaniu pożyczek.

Sprawa ta była omawiana na posiedzeniu wydziału powiatowego i uchwalono gwarancji takich udzielać. b.

Egzekucje podatkowe

idą pełną parą.

W dniu 16 bm. upłynął termin płatności drugiej części podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 oraz termin płatności miesięcznych zaliczek podatku obrotowego, osiągniętego w maju. W związku z tem izba skarbowa w Łodzi przystąpiła do energicznego egzekwowania tych należności podatkowych, zwłaszcza zaś podatku obrotowego za rok 1926. Część ta podatku przypada od płatników, którzy wpłacili 20 maja pierwszą część podatku. Personel egzekucyjny został powiększony, a zaległości podatkowe będą ściągane przez władze skarbowe, stosownie do wydanych ostatnio rozporządzeń min. skarbu, według których wszelkie niezastosowanie się do wyznaczonych podatnikom terminów pociągnie za sobą cofnięcie przyznanych ulg i udogodnień. E.

Miasto-ogród w Łagiewnikach.

W swoim czasie rada miejska wybrała specjalny komitet, który ma na celu urzeczywistnienie planu miasta — ogrodu w majątku Łagiewniki.

Plany wykonane zostały przez architekta Hermana Jansena i realizowanie ich rozłożone zostało na szereg lat. Pierwszym etapem planów jest połączenie przyszłego miasta — ogrodu z Łodzią; na przyszłości stanęła tu niezalutwana sprawa drogi Łódź Łagiewniki.

Ponieważ właściciele gruntów na linii Łódź-Rogi stwierdzili, że grunty te znacznie podniosą się w cenie, o ile droga prowadzić będzie przez nie, postanowili oddać te grunty magistratowi bez płatnie. W najbliższym czasie droga ta zapoczątkuje serię prac związanych z realizacją planów inż. Jansena. b.

Wybory w Chojnach.

Walczą z sobą dwie listy.

W dniu dzisiejszym odbędą się wybory do rady gminnej w Chojnach, przy czem w wyborach tych wezmą udział dwa ugrupowania: Demokratyczny komitet wyborczy, w skład którego wchodzi ugrupowania prawicowe i centrowe oraz P. P. S. (u)

Dyżury w aptekach.

Dzisiaj w niedzielę dnia 19 czerwca dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307) S. Hamburg (Główna 50) B. Głuchowski (Dzielnia 4) J. Siedkiewicz (Kopernika 26) A. Haremza (Pomorska 16) A. Potasz (Pl. Kościelnv 10).

Od 1 lipca poszukuję nieumeblowanego pokoju

w czystym domu.

Oferty sub. „Buralistka”.

Projekt rozbudowy Wielkiej Łodzi!

Olbrzymi wzrost naszego miasta wymaga przyłączenia doń całego szeregu gmin podmiejskich.

Wielka Łódź liczyć będzie około 700.000 mieszkańców.

P. radny St. Rapalski (PPS.) złożył przedyjm rady miejskiej następujący doniosły, a może nawet dla dziejów naszego miasta wiekopomny wniosek:

— Łódź pod względem przemysłowym jest pierwszym i największym miastem w Polsce. Historia rozwoju przemysłu łódzkiego sięga zaledwie kilkadziesiąt lat wstecz, zaś historia Łodzi datuje się od 1820 r. W 1820 r. Łódź liczyła zaledwie 779 mieszkańców, 110 domów, zajmując przestrzeń 828 ha. W 1850 r. liczono 15.764 mieszkańców, 1.010 domów, na terenie 2.739 ha. Na po większenie terenu wpłynęło przyłączenie w międzyczasie t. zw. osady sukieniczej, osady rękodzielniczej — Łódka, oraz części lasów, należących do łańcucha Łaznów i Pabjanic.

Faktyczny rozwój przemysłu i szybszy przyrost ludności Łodzi datuje się od 1870 r., w którym to czasie Łódź liczyła 47.650 mieszkańców. W 1890 r. liczono 125.227 mieszkańców; w 1906 r. po przyłączeniu przedmieść, liczba mieszkańców wzrosła do 329.056, zajmując teren 3.811 ha; w 1914 r. liczba mieszkańców Łodzi przewyższała pół miliona. Po przyłączeniu Bałut i innych przedmieść w 1915 r., teren Łodzi wynosił

5.75 ha. W tych granicach Łódź pozostała do dnia dzisiejszego. W chwili obecnej liczba mieszkańców Łodzi przewyższa 570 tys. oraz przeszło 8.931 nieruchomości.

Powyższe cyfry dobitnie wskazują, w jakim zawrotnym tempie rozwijało się nasze miasto. Jeżeli istotnie Łódź wyprzedziła wszystkie miasta w Polsce rozwojem swego przemysłu i przyrostem ludności, to jednakże w tyle pozostała pod względem urządzeń municipalnych, zewnętrznego wyglądu, estetycznej budowy, a zwłaszcza racjonalnej i planowej rozbudowy, regulacji ulic i placów, które nie są dostosowane do tętna życia naszego miasta.

Do bezplanowego i wprost karykaturalnego zabudowania tych terenów, przyczynił się nietylko brak planów regulacyjnych miasta, lecz w wysokim stopniu późne przyłączenie do miasta zabudowanych i gęsto zaludnionych sąsiednich przedmieść. Najlepszym tego dowodem jest przyłączona w 1915 r. osada Bałuty, która w chwili przyłączenia liczyła przeszło 100 tys. mieszkańców. Stan tej dzielnicy pod względem sanitarnym i rozbudowy jest tak okropny, iż nawet obecnie, nowy opracowa-

ny plan prof. Michalskiego niewiele narazie pomoże, gdyż chcąc przeprowadzić odpowiednie arterie komunikacyjne, skwery, zieleńce, parki, boiska dla młodzieży oraz należytej szerokości ulice, trzeba czekać

całe dziesiątki, a nawet setki lat, gdy wybudowane domy frontowe runą w gruzy, aby na ich miejsce, wystawiając nowe, cofnąć o parę metrów w głąb podwórza. Trzeba zburzyć całe dzielnice miasta, aby dać takie rozplanowanie ulic, jakiego wymaga kultura nowoczesnych miast.

Obecnie podobny obraz przedstawia się z osadą Chojny.

W przewidywaniu przyszłego rozwoju miasta, rada miejska winna dążyć, aby do miasta przyłączono jaknajdalej położone niezabudowane tereny sąsiadujące z naszą gminą, aby po przyłączeniu ich, mógł Magistrat przeprowadzić wzorowe rozplanowanie regulacji tych terenów, celem racjonalnej wzorowej rozbudowy.

Biorąc powyższe pod uwagę przedkłada r. Rapalski radzie miejskiej następujący wniosek:

1) Zwrócić się do władz państwowych, aby ze względu na przyszłą roz-

budowę miasta oraz konieczność swobodnego przeprowadzenia wzorowych planów regulacyjnych, włączyły do granic m. Łodzi, sąsiadujące z naszą gminą, następujące tereny:

Z gminy Radogoszcz 1) wieś Zabieniec, 2) wieś Radogoszcz, 3) Folwark Radogoszcz, 4) wieś Bałuty Stare, 5) Folwark Marysin nr. 2, 6) wieś Doły.

Z gminy Nowosolna wieś Antoniew Stokowski.

Z gminy Chojny: wieś Widzew, Ząrzew, Dąbrowe, Chojny, folwark Chojny.

Miasto: Rudę Pabjanicką.

Z gminy Brus: Rokicie Stare, wójtostwo Rokicie, Rokicie Nowe, Brus, folwark Brus.

2) Rada miejska wzywa magistrat, aby, nie zwlekając, opracował odpowiedni memoriał, uzasadniający potrzebę włączenia wspomnianych terenów do gminy m. Łodzi i przedstawił takowy władzom państwowym. 3) Z chwilą ewentualnej decyzji przyłączenia wymienionych terenów do Łodzi, przystąpić niezwłocznie do szczegółowego opracowania planów regulacyjnych tych terenów, uwzględniając w pomienionych planach projekt dra Skalskiego, przewidujący obwodową arterie komunikacyjną, łączącą wyloty ulic naszego miasta.

Koniec roku szkolnego.

Jak się dowiadujemy wykłady w b. r. szkolnym kończą się w zakładach szkolnych, gdzie egzamina wstępne odbywają się systemem lekcyjnym, we wtorek dnia 21 b.m. W innych zakładach szkolnych rok szkolny kończy się dopiero 28 b.m. i w tymże dniu rozpoczynają się ferie szkolne.

Nowy zarząd straży ogniowej

w województwie łódzkim.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do zarządu straży pożarnej województwa łódzkiego. Prezesem rady związku obrany został p. wojewoda Jaszczolt, wice prezesem obywateli p. Zielński z Kalisza, prezesem zarządu został p. Kazimierz Mniewski obywatel ziemski, długoletni zasłużony działacz na polu pożarnictwa, wice prezesem zarządu obrany został p. dr. Alfred Grohman, sekretarzem p. inż. Brzozowski naczelnik 5-go oddziału straży ogniowej w Łodzi.

Do zarządu jako członkowie weszli: p. Bruno Tobiazeł, obywatel ziemski, prezes okręgowego związku straży ogniowej p. Kropp burmistrz m. Ozorkowa. Nowy zarząd złożył na ręce pana inspektora Rusieckiego podziękowanie personelowi technicznemu za owocną pracę nad rozwojem pożarnictwa w województwie łódzkim.



LEKARZ-DENTYSTA
S. LIBERMAN

Konstantynowska 46,
przyjmuje od 8—10 rano; 4—8 wiecz.

W niedzielę dnia 19 czerwca 1927 r. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w „Uzdrowisku“ (stacja „Kochanówka“) poświęcenie tózek: Członka Zarządu

im. b. p. D-ra Izraela Margolisa
im. b. p. Karola Marksona

na które krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza Zarząd Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

Wyjazd tramw. Łódź-Aleksandrów o godz. 2.15 i 2.50.

Zarząd Łódz. T-wa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim“

Głęboko przejęte przedwczesną śmiercią naszego światłego profesora, ukochanego wychowawcy i serdecznego przyjaciela

b. p. Maksymiljana Rozensala

żegnamy Go do snu mogilnego słowami cichego smutku i najszczęśliwszego bólu

Maturzystki 1926 r. Gimn. Jaszczolskiej-Zeligmanowej.

Czy zwyciężą?

Turyści i Ł. K. S. opuścili w dniu wczorajszym Łódź, udając się do Katowic i Krakowa.

W dniu wczorajszym o godz. 15.20 wyruszyły ze stacji Łódź-Fabryczna dwie czołowe drużyny piłkarskie naszego miasta, Turyści i Ł. K. S., celem rozegrania zawodów o mistrzostwo Polski w Katowicach i w Krakowie.

Turyści, którzy grają z Jutrzenką, zmuszeni byli wyjechać z kilkoma graczami z rezerwy, ponieważ Kubik Stefan zachorował w ostatniej chwili, zaś doskonały obrońca Turystów, Kubik Aleksander, nie mógł towarzyszyć drużynie ze względu na nawał pracy.

Wobec powyższego skład Turystów przeciw Jutrzence przedstawiać się będzie następująco: Michalski, Karaś, Marczewski, Hinc, Węlszek, Walter, Hermans, Kulawiak, Magin, Błaszczyński i Michalski.

Istnieje jeszcze możliwość, że Kubik Al. wyruszy w ślad za drużyną o godz. 20.58.

Krakowianie wystąpią przeciw fioletowym w składzie bardzo silnym, a

mianowicie: Meller, Balsam, Glücksman, Steigler, Grünberg, Barmherzig II, Pitzele II, Krumholz, Halpern, Grünberg II, Barmherzig I.

Po ostatnim zwycięstwie Jutrzenki nad Legią stołeczną spodziewać się należy, że krakowianie postawią drużynie łódzkiej dzielny opór.

W niemniej smutnym nastroju opuściła Łódź drużyna Ł. K. S., która również zmuszona była wystawić rezerwowego gracza na miejsce skontuzjowanego Jaszińskiego.

Skład Ł. K. S.-u, który rozegra zawody z I. F. C. w Katowicach, przedstawia się następująco: Sobociński, Cyl, Gątecki, Gosławski, Trzmiela, Janczyk, Durka, Sowiak, Miller, Aldek, Siedź.

I. F. C. wystawia następującą drużynę: Spałek, Pohl, Heidenreich, Wyłozof, Wieczorek, Bischof, Jozsike, Kozok II, Geisler, Görlitz I, Kozok I.

Ł. K. S. będzie miał w Katowicach bardzo trudną przeprawę i wątpić nale-

Od podatku do kryminału.

Smutne doświadczenia sołtysa.

Wójt gminy Brus, powiatu łódzkiego, Ignacy Klimek, w lecie 24 roku zauważył, że Stanisław Strzelecki, sołtys wsi Retkini, gm. Brus, zwleka z zaplaceniem podatku. Wezwał go do szybkiego ściągania sum podatkowych, na co po kilku dniach Strzelecki w urzędzie gminnym wpłacił drobną sumę.

Klimek powtórnie wezwał sołtysa do szybszego ściągania podatków, dając mu 4-tygodniowy termin do zapłaty; po tym terminie Strzelecki wpłacił ponownie małą sumę.

Gdy i nadal Strzelecki nie wpłacił, a władze nadzorcze upominały się o podatek, Klimek zaproponował Strzeleckiemu osobistą pomoc w ściąganiu podatków. Strzelecki oznajmił jednak, że nie posiada kwitów ani pieniędzy. Klimek zawiadomił inspektora samorządu powiatowego, Edwarda Szczerbińskiego, który w jego obecności przeprowadził rewizję kwitariuszy sołtysowskich i pokwitowań kasowych. Okazało się, że Strzelecki przywłaszczył sobie sumę podatkową 1141 zł. 52 gr.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądowej.

Przewodniczył sędzia Kozłowski, asesorami byli sędziowie Arnold i Olbromski. Oskarżał prokurator Mandrecki. Oskarżony na sądzie wyjaśnia, że podatki ścigał i sumy wpłacał, bądź wójtowi, bądź do kasy gminnej, na wpłacone sumy otrzymywał kwity.

Przypuszcza, że niedobór powstał dzięki temu, że mu ktoś skradł pieniądze w domu, lub też wskutek przewalutowania marek na złote. Wpłacił on zgórą 400 złotych więcej, a mianowicie 1551 zł., co potwierdzili świadkowie.

Prokurator popierał oskarżenie w całej rozciągłości.

Sąd po naradzie skazał 46-letniego Stanisława Strzeleckiego na 6 miesięcy więzienia.

As.
zy, czy uda się drużynie łódzkiej zwyciężyć najsilniejszy klub na Śląsku.

Szczegółowe sprawozdania z powyższych meczów ukażą się w jutrzejszym „Expressie“, który na zawody te delegował specjalnych wystawników.

RADIO **Hallo!!**
nasze

ODBIORNIKI
oraz
części składowe

są szczytem techniki
radioowej.

Traugutta 1, tel. 53-71
gm Grand-Hotelu

**Co usłyszymy przez radio
dziś, w niedzielę
19-go czerwca?**

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
Pała 1111 m.
11.15—14.00 — Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Akademia z powodu jubileuszu Towarzystwa Rolniczego. 14.10—15.20 — Odczyt. 15.20 — Recytacje utworów Słowackiego w wykonaniu Mieczysława Frenkla. 15.30 — Koncert ludowy. 17.00—17.30 — Audycja dla dzieci. 17.35 — Koncert popołudniowy. 18.35—18.55 — Rozmaitości — wypowiedź p. Lawiński. 18.55—19.10 — Komunikaty PAT. 19.10—19.55 — Odczyt p. t. „Wojsko polskie w czasach Jagiellońskich”, wygłosi prof. H. Mościcki. 19.55—20.00 — Odczyt p. t. „Świat dziwny i czaru w poezji Słowackiego”. 20.00—20.30 — Odczyt muzyczny p. t. „Jutrzenka wielogłosowości” wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30 — Koncert wieczorny popularny w przerwie biuletynu „Messager Polonais” w języku francuskim. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty PAT. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.
WIENIEN 7 kw., 512,2 m. — 15 kw. 577 m.
11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 18.15 — Z cyklu „Podróże” Stara i nowa Japonia — odczyt. 19.00 — Muzyka kameralna.

RZYM 3 kw., 449 m.
13.00—14.00 — Komunikat rządowy. 17.30—19.00 — Transmisja z „Donu Róży”. 20.00—21.00 Komunikaty: rządowy i Inst. „Po pracy”. 21.00—Sygnał czasu. Wiadomości sportowe i prasowe. Komunikat leśniczy. 23.25 — Ostatnie wiadomości.

PRAGA 5 kw., 348,9 m.
10.00 — Komunikaty rolnicze. 11.00 — Orkiestra. 12.15 — Audycja dla handlu i przemysłu. 16.30 — Program dla robotników. 17.00 — Orkiestra wojskowa. 18.00 — Audycja niemiecka. 19.00 — Odczyt. 20.00 — Transmisja dla Brna i Bratysławy: Orkiestra z Filharmonii czeskiej. Utwory Dvoraka.

Zwiedz koniecznie
Międzynarodowa Wystawa Sanitarno-Higieniczna
w Warszawie, Al. Ujazdowskie,
Szkoła Podchorążych.
Ciekawe i bogate ekspozycje krajowe i zagraniczne, Muzea, Kina Naukowe, Koncerty Namysłowskiego i 21 p.p.

Czesław Oltaszewski.

Szkice dziennikarskie.
Agencje prasowe amerykańskie na usługach banków i trustów. — Propaganda polityczna. — Co robią czesi? — Artykuły na zamówienie.

Coż znaczą agencje europejskie w porównaniu z kolosami prasowymi amerykańskimi?

Biura telegraficzne nie są tam zupełnie zależne od rządu. Są to prywatne spółki udziałowe, w których akcjonariuszami są wielkie pisma. Zysk dzieli się w ten sposób pomiędzy wydawnictwa, które równocześnie trzymają w szachu pomniejsze pisma. Żadne pismo nie może istnieć, jeśli koncerty informacyjne zamkną mu wiadomości i w ten sposób zlikwidują je w ciągu najkrótszego czasu. Amerykańską prasę wieczorną obsługuje „United Press”, poranną „Associated Press”.

„Associated Press” jest względnie młodą agencją, bo powstała w r. 1900. Posiada ona własne olbrzymie radiostacje, 100.000 mil angielskich własnych kabli i drutów telegraficznych, własnych 80.000 pracowników. Roczny dochód „Associated Press” dochodzi do 7 milj. dolarów (1924).

Powiedzieliśmy powyżej, że agencje prasowe amerykańskie są niezależne od rządu. Nie jest to jednak sprawdzianem ich niezależności. Zgola odwrotnie — służą one interesom wielkich banków i trustów, które za grube pieniądze powodują ukazanie się lub przemilczanie

Stylowe suknie damskie
są wyrazem gustu indywidualnego. — Modele Lauvin i Chernit. —
Modne kolory i fatalaszki.

Pojęcie sukien stylowych, jako specjalnego rodzaju, rozwinęło się dopiero w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Wprawdzie i dawniej noszono niejednokrotnie, odbiegające od mody panującej, sukienki, ale był to tylko rodzaj „przebrania”.

A więc panie XVIII-go stulecia, ubierając się na wsi w stroje a la bergere, grały w nich rolę pasterek — choć przyznać należy, że suknie te były wyidealizowane zarówno pod względem formy, jak i materiału. Cóż dziwnego zresztą, że przy całej prostocie wiejskiej, panie chciały wyglądać uroczo? Sądząc z wyrazów Wateau, udawało im się to w zupełności! Kostiumy te, nadające się tak dobrze do roli pasterek, nie miały innego przeznaczenia, jak na wiejskie uroczystości i zabawy — taki, a nie inny był cel tych „małych obreczy”.

Indywidualnie obmyślonych sukien, którym hołdowała Sara Bernard przez całe życie, nie można nazwać stylowymi, mimo, że nie odpowiadały modzie, a były tylko dostosowane do osobistego stylu aktorki.

Więcej sławnych kobiet nosiło suknie według własnego swego gustu i można o nich powiedzieć, że są powiewiały pojawienie się sukni indywidualnych, może stylizowanych, ale nie stylowych w dzisiejszym pojęciu.

Dzisiejsza suknia stylowa jest szatą uroczystą, która nie ulega modzie, co nie przeszkadza, że jest ona z roku na rok coraz mniej modna. Tak więc suknie stylowe są prawie tak krótkie, jak dzisiejsze, mają podobny dekolt, te same kolory i przybrania. Wśród sukni spacerowych, poobiednich, sportowych i wieczorowych, stylowe stanowią ostatnią kategorię — można je nosić zarówno po południu, jak i na wielkie uroczystości. Nie są to suknie luksusowe, bo stroją się w nie nieraz i damy sklepowe, idąc na bal podczas karnawału. Sukienki takie są oczywiście skromne z tafty — można w ten jednak wyglądać bardzo wdzięcznie. Wszak w taniej sukni wieczorowej nie można uchodzić za osobę z „towarzystwa” — stylowa świadczy o dobrym smaku tej, co ją wybrała.

A teraz słówko o dzisiejszych sukniach stylowych. W Paryżu i Ameryce grają one poważną rolę wśród strojów wieczorowych. Każdy wielki dom paryski, a przede wszystkim Jeana Lauvin, wystawia serię najróżnorodniej-

szych sukni stylowych na każdy sezon, przytem suknie te rywalizują w wyrażaniu odrębnych idei. W wielu domach paryskich ulubionym fasonem w tym sezonie jest smoking w połączeniu z szeroką suknią stylową z tiulu lub chiffonu. Pani Lauvin przybiera czarny taftowy smoking srebrnymi pająkami, co w połączeniu z czarną tiulową suknią, w wielkich oblamowanych liściach wygląda bardzo efektownie. Chernit ukazuje nam jednocześnie dwa smokingi stylowe, z których jeden z białego, haftowanego chiffonu nosi się na białej, szerokiej chiffonowej sukni. Drugą całość stylową stanowi suknia z tiulu koloru blond, ze smokingiem ze złotych pająków. Trudno

sobie wprost wyobrazić, jak efektowna jest ta suknia. Włoży ją chyba jakaś dolarowa milionerka, gdyż żadna mieszcza nie odważy się ukazać w tej sukni iście królewskiej.

Lubiane są stylowe sukienki koloru blond i lekkie tiulowe falbanki do szerokiej spódnicy. Przydaje się też do sukien stylowych koronka na lamowej halce, pióra strusie, frendzle, chwasty ze złotymi guzikami i inne błyskotki.

Nie należy zapominać, że istnieją jeszcze suknie stylowe bardzo powiewne i mniej pretensjonalne, istne arcydzieła z wzorzystego chiffonu, oddające nam niemałe przysługi podczas wielkich upałów.

Aresztowanie niebezpiecznego kasiarza.

Abram Kon ma ustaloną markę w całej Polsce.

Przed niedawnym czasem tajemniczy jakiś sprawca dokonał zuchwałej kradzieży z włamaniem w Wieluniu, przyczem łupem jego stało się kilkanaście tysięcy złotych.

Władze policyjne całego województwa przez długi czas daremnie starały się wykryć włamywacza; dopiero urząd śledczy w Łodzi ustalił, że tajemniczy włamywacz z Wielunia jest niejaki Abram Kon, zamieszkały przy ul. Lubomierskiej 36.

Kon, który ma za sobą długoletnią „praktykę” zagraniczną jest jednym z najmniejbezpieczniejszych kasiarzy i włamywaczy nie tylko łódzkich, lecz i polskich. W sferach złodziejskich słynie Kon pod pseudonimem „Kulawy”. Mając wielu przyjaciół mógł się przed policją ukrywać zmieniając stale miejsce zamieszkania. Mimo to nie udało mu się uciec przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Funkcjonariusze urzędu śledczego w Łodzi postawili sobie za punkt honoru schwytania groźnego włamywacza, który prawdopodobnie w niejednym też włamaniu łódzkim poważną odegrał rolę.

W dniu wczorajszym ustalono, że w godzinach popołudniowych Kon zamie-

rza opuścić Łódź i przybędzie w tym celu na dworzec Łódź-Fabryczna.

Przez policję zostały obsadzone wszystkie wyjścia na peronie. Wkrótce zjawił się elegancko ubrany Abram Kon nie przeczuwając pułapki. W chwili, gdy wsiadał do wagonu, został aresztowany. Pod silną eskortą został Abram Kon odstawiony do urzędu śledczego.

Z PANSTWOWEGO GIMNAZJUM W ŁODZI

Podania do klasy pierwszej państwowego gimnazjum im. M. Kopernika wraz z metryką urodzenia w pełnym wypisie, świadectwem lekarskim o powtórnym szczepieniu ospy, cenzurą i opłatą wstępną 3 złote składać można w kancelarii codziennie od godz. 9-ej rano do 12-ej do dnia 21 czerwca r.b. włącznie. Podania winny być składane na blankietach gimnazjalnych.

Dnia 23 czerwca r.b. o godz. 8-ej m. 45 rano rozpoczyna się egzamin wstępny do I klasy sposobem lekcyjnym; do wyższych klas podań dyrekcja nie przyjmuje; jeśli okażą się wolne miejsca do klas wyższych, to w końcu miesiąca sierpnia r.b. podaniem to będzie do wiadomości ogółu.

nictwa prowincjonalne. Ponieważ materiał ten jest tani, a równocześnie dobrze spreparowany, jest to najlepszy środek propagandowy, bo łatwo znajdujący dostęp do łamów pism.

Jako środek propagandowy polski, ten typ agencji jest mało używany. Przez pewien czas istniała agencja „Polpress”, mająca szczególnie na celu propagandę antybolshewicką. Partje polityczne próbowały sporadycznie organizować podobne biura, jednak zawsze z ujemnym wynikiem, a to ze względu na brak organizacji i zmysłu potrzeb prasy.

Działają natomiast na terenie Polski agencje, mające na celu interesy obce. Tak więc w Warszawie biuro „Russpress” jest ekspozyturą antybolshewickich interesów uchodźstwa rosyjskiego. Posiada ono kontakt z prasą rosyjską w Berlinie, Pradze, Paryżu, Belgradzie i Rydze i, zaopatrzoną ją w wiadomości z Warszawy, udostępnia również prasie polskiej korzystanie z wiadomości rosyjskich. Tendencja wybitnie antysowiewcka.

Operuje również w Polsce czeska agencja CEPS (Central European Press Service), posiadająca centralę w Pradze. Agencja ta wydaje komunikaty prasowe w kilku językach (czeskim, niemieckim, francuskim, serbskim i rumuńskim) i rozsyła je najczęściej bezpłatnie do ogromnej ilości pism w odnośnych krajach. Zadaniem jej jest propaganda interesów Czechosłowacji i małej ententy, a czasem robienie nastrojów przeciwwęgierskich. Obfity, ciekawy i dobrze opracowany materiał dziennikarski zawarty w komunikatach ogromnie sprzyja tej propagandzie.

CEPS został założony w Pradze czeskiej w r. 1923. Rozkwit agencji tej jest wspaniały. 400 redakcji na całej kuli ziemskiej otrzymuje codziennie jej biuletyny.

Dr. Szwichowski, redaktor naczelny agencji tej opowiadał nam, że prasa polska zamieszcza miesięcznie około 60.000 wierszy z materiału CEPS-a, podczas gdy rumuńska daje 40.000, czesko-słowacka — 33.000, jugosłowiańska 29.000.

Wieleż to razy redaktor, któremu właśnie brak jest kilkuset wierszy druku do numeru gazety skwapliwie chwyciłta CEPS., pomimo, iż orientuje się w celach tej agencji, i da do druku ten lub ów ciekawszy artykuł!

U nas, niestety, wyrzuca się niepotrzebnie wielkie sumy na luksusową propagandę, podczas gdy na łatwe, pewne, skuteczne jej metody nie zwraca się uwagi!

W najszerszej mierze z agencji korespondencyjnych korzystają Niemcy. Wielkie partie polityczne utrzymują tam własną służbę prasową (np. Sozialistische — Parlamentarische Korrespondenz), a cała sieć prywatnych biur pokrewnego charakteru niekiedy tylko pracuje na podstawach czysto handlowych i najczęściej stoi na usługach koncernów bankowych, handlowych, czy przemysłowych.

Jedno i to samo biuro wysyła do wyboru wiadomości wedle gustu klienta. W biurze takim można „zamówić” tendencję: socjalistyczną, liberalną lub konserwatywną. Czytelnikowi wydaje się, gdy czyta pamiennie słowa w dzienniku, że autor pisał krwią i łzami, że artykuł drga jeszcze rozbudzonym uczuciem... A tymczasem autor z całym stoickim spokojem w jakimś gabinecie agencji prasowej napisał pod rząd trzy artykuły o różnej treści i tendencji, poczem przepisano je na maszynie, przepuszczono przez hektograf, skopjowano w stu egzemplarzach i rozestano poztą do stu redakcji. Do wyboru...

(D. c. n.)

Kolej elektryczna Łódź-Tomaszów

będzie wybudowana przy pomocy kapitału belgijskiego

Jak wiadomo, dekretem prezydenta Rzeczypospolitej została swego czasu gminie miasta Łodzi udzielona koncesja na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów.

Mimo usilnych starań magistratu, realizacja koncesji przy pomocy kapitałów wyłącznie krajowych, z powodu trudnej sytuacji gospodarczej, okazała się niemożliwa. Magistrat, po dwukrotnej prolongacie koncesji zmuszony był wszcząć pertraktacje z przedstawicielami kapitału zagranicznego.

W wyniku tych pertraktacji towarzystwo belgijskie „Societe Financiere des Pays de l'Est”, po znanomieniu się sprawą na miejscu, złożyło magistratowi ofertę na budowę i eksploatację wspomnianej kolejki elektrycznej oraz utworzenia w tym celu spółki akcyjnej w terminie do 15 września r. b.

Na zasadzie tej oferty biuro budowy kolei dojazdowych opracowało projekt warunków umowy, mającej służyć za podstawę do dalszych pertraktacji.

W myśl projektu m. in. kapitał zakładowy spółki wynosić ma zł. 1.250.000, z czego gmina m. Łodzi przyjmuje udział w wysokości 20 procent, kapitały belgijskie — 55 procent, na pozostałe zaś 25 procent ma być ogłoszona subskrypcja publiczna. Udział, przypadający na gminę, pokryty będzie częściowo aportem w postaci wydatków, jakie poniósł magistrat w związku z opracowaniem wstępnego projektu kolei, staraniem o uzyskanie koncesji oraz jej realizację.

W razie zatwierdzenia statutu spółki, budowa kolei ma się rozpocząć już

w kwietniu 1928 roku i być ukończona w ciągu 3 lat. Przy robotach zatrudnieni być mają tylko obywatele państwa polskiego.

Sprawa ta była rozważana na ostatnim posiedzeniu magistratu, który postanowił zaakceptować warunki, opracowane przez biuro budowy kolei dojazdowych oraz wystąpić z odpowiednim wnioskiem do rady miejskiej.

Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych

ma charakter społeczny, a nie jest obliczony na zysk.

W „Dzienniku Ustaw” Rzeczypospolitej z dnia 28 maja r. b. Nr. 46 ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawowe o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych. Na mocy nowego rozporządze-

nia dyrekcja ta zmienia nazwę na „Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych”.

Zakładem kierować będzie naczelny dyrektor oraz rada, składająca się z 20 członków, z których 13 wybierają sejmiki wojewódzkie, 4 rady miejskie Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, trzech zaś mianuje ministerstwo skarbu według uznania.

Nowe rozporządzenie mocno podkreśla społeczny charakter Powszechnego zakładu ubezpieczeń, jako instytucji prawno-publicznej, mającej na celu dobro społeczne, a nie osiągnięcie zysków, i ustala ściśle współdziałanie instytucji tej z organami samorządowymi zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń, jak i bezpośrednio walki z klęskami losowymi.

Niezależnie od przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia zakład uprawniony jest do przyjmowania na zasadzie umów dobrowolnych ubezpieczeń od ognia zbiorów, inwentarza i wszelkiego rodzaju ruchomości, znajdujących się w budynkach, które zakład ma prawo ubezpieczać, lub pozostających z temi budynkami w gospodarstwie oraz ubezpieczeń żywego inwentarza od upadku. W razie uzyskania zezwolenia ministerstwa skarbu zakład będzie mógł również przyjmować ubezpieczenia budowli fabrycznych oraz mienia, w nich się znajdującego.

Działalność zakładu obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województw Poznańskiego, Pomorskiego i miasta st. Warszawy.

Rozporządzenie przewiduje sankcje karne (kary pieniężne i areszt) za opór lub przeciwdziałanie czynnościom ustawowym zakładu w zakresie ubezpieczeń przymusowych.

W związku z nowym rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej minister skarbu reskryptem z dnia 31 maja powołał p. Władysława Strzeleckiego, dotychczasowego delegata ministra skarbu, sprawującego funkcję rady i wydziału rady P. D. U. W. na dyrektora naczelnego i dr. Jana Stanisława Łazowskiego, dotychczasowego zastępcę prezesa polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych — na zastępcę naczelnego dyrektora Powszechnego zakładu ubezpieczeń Wzajemnych.



Biurowo oddziału łódzkiego Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych po połączeniu z oddziałem kaliskim i utworzeniu oddziału wojewódzkiego przeniesione zostało z ul. Moniuszki Nr. 8 na ul. Traugutta Nr. 6. Dyrektorem oddziału wojewódzkiego P. Z. U. W. mianowany został przez władze z dn. 1 czerwca r. b. p. Witold Bukowski.

SPLENDID

Narutowicza 20

Narutowicza 20

Dzisiaj powtórzenie premjery!

Wielki podwójny 2-godzinny program

Najnowszy film znakomitej wytwórni „UFA”
Genjalny tragiczny światła

CONRAD VEIDT

w niesłychanie ciekawym, zagadkowym problemacie erotycznym w 10 aktach p. t.

SKRZYPEK z FLORENCJI

OSSI OSWALDA

jako żonglerka, cowboy, cnotliwa żona w jednej osobie w tryskającej szampańskim humorem komedji

DZIEWCZĘ z KABARETU

Gabinet dentystyczny—jako nocny dom warjatów
Pensjonat dla nowoczesnych „DZIEWIC”

Tajemnica potajemnego małżeństwa
10 aktów najkomicniejszych sytuacji, jakie tylko można sobie wyobrazić.

Od godz. 1 i pół do 3-ej
cena wszystkich miejsc
1 zł. i 50 gr.

NOWI MATURZYŚCI.

W dniu 17 b. m. otrzymali państwowe świadectwa dojrzałości następujący arbitryjenci gimnazjum męskiego tow. szerzenia oświaty wśród żydów: Blumenfeld Bernard, Brom Cyna, Erlich Sucher, Finkiel Izrael-Lewi, Herszberg Józef Aron, Holcman Aron, Jasnowski Markiel, Jasnowski Mojżesz, Joselewicz Mojżesz, Kadyszewicz Aron, Krakowski Izaak, Kuśmirak Jakób, Liberman Chaim, Librach Józef, Lindberg Abram Berisz, Makowe Nuchem, Markus Szymon Jakób, Rotenberg Lejb, Rozenblum Juda Szmul, Szame Gabriel, Szwarcbart Zelik, Tempelhof Hersz, Wajs Feliks, Warchawker Eziel Majer, Wolfson Abram.

Z GIMNAZJUM

JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ.

W 3-kl. gimnazjum żeńskim Eug. Jaszuskiej-Zeligmanowej, egzaminy maturalne zakończone. Świadectwa dojrzałości (maturę) otrzymały w bież. roku szkolnym następujące abiturjentki: Blimanówna Teofilja, Cejtinówna Masza, Grynsztajnówna Helena, Izbička Felcja, Janowska Cecylja, Kaszubówna Genia, Konówna Ira, Lewensztajnówna Bella, Lewinówna Paulina i Perlmutterówna Felcja.

Od 160 lat znana



Zakłady Przemysłowe

S. z o. p.

Mietuchowo, poczta Białosłowie.

Kto zabił Chaima Słomkę?

Wielka radość na Bałutach z powodu uniewinnienia podejrzanych o mord.

Przed rokiem sensację wywołało zabójstwo pasera, Chaima Słomki, na tle sady złodziejskiego „din-tojry”.

Między Jakóbem Neumanem a Idlem Pietrzykowskim wynikała bójka w podmiejskiej knajpie i aresztowano Pietrzykowskiego, jako winowajcę.

Przyjaciele aresztowanego domagali się od Neumana, by zgodził się na sąd polubowny. Pewnego razu został on zatrzymany przez Szlamę i Moszka Jakubowiczów, Zelika Szaria, Michela Dreslera i Lejbę Bauma, którzy postanowili siłą ów sąd przeprowadzić. Tymczasem Neumanowi przyszedł z pomocą znany paser, Chaim Słomka, i podczas walki Słomka został zabity kilku strzałami rewolwerowymi. Łódzki sąd okregowy skazał wówczas złodziei Szlamę Jakubowicza na 10 lat ciężkiego więzie-

nia, brata jego, Moszka, na 8 lat, a pozostałych po lat 6 ciężkiego więzienia.

Pamiętny był pogrzeb Słomki, któremu towarzyszyły tłumy, złożone z mętów podmiejskich, złodziei, paserów i prostytutek.

Skazani wyroku nie przyjęli i w drodze apelacji sprawę rozpatrywał ponownie sąd apelacyjny, który wyrok sądu okregowego w Łodzi uchylił, przyczem Dresler, Baum i Szarf zostali zupełnie uniewinnieni, a bracia Jakubowiczowie ponieważ działali pod wpływem afektu skazani zostali po 3 lata ciężkiego więzienia.

Gdy wyrok sądu apelacyjnego był już wiadomy, radość zapanowała na Bałutach, a wracającym z więzienia Dreslerowi, Baumowi i Szarfi urządzono huczne przyjęcie. (b)

Sala Filharmonji.

Dzisiaj o godzinie 4-ej po południu

Drugi i ostatni występ

6-cio letniej fenomenalnej tancerki

MUSI DAJCHES

Bilety od 1 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Bad Wildungen dla cierpiących na nerki i pecherz

Kuracja domowa wodolecznicza dla chorych na nerki, kwasy moczowe, białko i cukier.

Helenenquelle

Broszury i wodę mineralną ze źródła Helenenquelle otrzymać można we firmie LUDWIK SPIESS I SYN, Łódź, Piotrkowska 107, lub też bezpośrednio w zarządzie zdrojowym „Bad Wildungen” Niemcy.

„Genialny, dorosły dzieciak”

Geneza teorii względności. — Tryb życia i pracy Einsteina. — Odczyty. — Credo polityczne. — Życie rodzinne uczonego.

Einsteina nie lubi reklamy, nienawidzi interwiewów. Odnosił się do mnie z początku z rezerwą; rozmowa nasza toczyła się urywaniem, ciężko, lecz wreszcie lody pękły. Einsteina się rozkochała i ożywiła, zwłaszcza gdy do rozmowy wchodziła się żona jego.

Byłbym popełnił grubą błąd, prosząc Einsteina o streszczenie jego teorii. Nie zrozumiałbym jej nawet prawdopodobnie, a w najlepszym razie poznałbym Einsteina „naukowca”, lecz nie „człowieka”. A interesował mnie właśnie w nim „człowiek”.

Pierwsze moje pytania dotyczyły jego kariery, życia codziennego.

Urodził się r. 1879 w mieście Ulm, w Wirtembergii. Gimnazjum kończył w Monachium. Później udał się z rodzicami do Mediolanu, gdzie spędził rok cały. Studiował tutaj język włoski i opanował go zupełnie, tak iż w r. 1922 miewał już wykłady po włosku. Z Mediolanu przeniósł się do Zurychu, gdzie spędził cztery lata na politechnice i — jak dodał z uśmiechem — należał do średnio uzdolnionych studentów. W 1901 roku został obywatelem szwajcarskim i jest nim po dziś dzień, aczkolwiek nie zapomniał o swym kraju ojczystym. Poniżej wymaganą oden w Szwajcarii deklaracji podatkowej od dochodu, przyjął posadę w Bernie, w wydziale wynalazków i patentów, gdzie pracował od 1902 do 1909 roku.

Obserwowałem go, przypatrywałem mu się z uwagą podczas rozmowy. Podpatrywałem każdy jego gest, ruch. Długo, kręcone, przetkane już srebrem siwizny — włosy nadają mu wygląd artysty, ale czole, wysokie, wypukłe charakterystycznie myśliciele. Oczy ciemnobronzowe spoglądają melancholijnie gdzieś w dal kontemplacji, do której przyzwyczaił je i dworzył genialny umysł. Nos lekko wygięty. Krótki, angielski wąs przykrywa górną wargę. Usta duże, czerwone, szerokie wargi zdradzają temperament. Uśmiech nie opuszcza jego twarzy...

Dobroliwy?... ironiczny?... Cera smażona, o wschodnim kolorze. Wzrost wysoki, plecy nieco przygarbione.

Rozmowa toczy się dalej... W Bernie, w 1905 r., po objęciu posady — w 26-ym roku życia — opracował już zaletę swej teorii względności, a w dwa lata później — teorię względności w zastosowaniu jej ogólnem. Od 1909 do 1911 wykładał na uniwersytecie w Pradze i w Zurychu. Tak więc dawny „średnio

zdolny” student został profesorem politechniki zuryjskiej w 1912-ym roku. W r. 1914 objął Einsteina kierownictwo laboratorium fizycznego przy berlińskiej akademii nauk. Po wojnie wygłosił szereg odczytów w Anglii i w Ameryce, przeważnie po niemiecku. Angielskim włada dość słabo, po francusku wystawia się gładko. College de France zaprosiło go w r. 1922 na kontrowersję z Painlevem... Einsteina wyszedł z niej zwycięsko.

— Jaki tryb życia prowadzi pan, panie profesorze, jak podzielił pan swój czas?

— Życie prowadzę raczej nieregularne. Jeśli interesuje mnie jakiś problem, nie mam spokoju, nie jestem w stanie pracować. Po całych dniach, tygodniach niekiedy chodzę tam i sam po pokoju, w ogrodzie, śpię, drzemię, palę, marzę, myślę, tworzę... Są jednak tygodnie poświęcone całkowicie pracy wyjątkowej. Kładę się do łóżka stale o 11 w., wstaję o 8-ej rano. Sypiam, jak pan widzi, bardzo dużo; odpoczynek i spokój jest mi niezbędny. Rzadko tylko spędzam czas w towarzystwie, nudzi mnie to.

— Niestety, palę za dużo, choć czuję że tytoni dźwija ujemnie na pamięć. Nie używam absolutnie alkoholu, czarnej kawy, chyba gdy jestem w towarzystwie.

— Czy pan znajduje chwilę czasu na zajmowanie się sztuką i literaturą? Czy to prawda, że jest pan wytrawnym skrzypkiem?

— Mój Boże! — przepadam istotnie za muzyką, gram codziennie na skrzypkach... nie marzę jednak o sławie.

— „Niech mi pan nie wierzy” — przerywa żona. Posiada doskonałą technikę i duszę artysty.

— Kogo przekłada pan z kompozytorów?

— Bacha i Mozarta.

— Kogo uważa pan za największego twórcę z pośród literatów?

— Cervantesa i Dostojewskiego. Bracia Karamazow i Donkiszot to, moim zdaniem, największe arcydzieła powieściowe literatury światowej.

— Balzaca nie lubi pan?

— Nie, zresztą nie znam go prawie. Czytałem jakąś nudną powieść jego o drobniomieszczanach. Interesuje mnie również malarstwo, rzeźba, lecz zwłaszcza architektura.

— Czy prawdą jest, iż zarówno w

nauce, jak i w polityce, jest pan rewolucjonistą?

— Nonsens! Nie jestem i nie byłem nigdy rewolucjonistą, nawet w dziedzinie nauki; biorę z dawnych teorii wszystko, co w nich jest cennego. Nie przyznaję się ani do socjalizmu, ani do komunizmu. Uważam się za szczerego demokratę, sympatyzuję z robotnikami, z ich żądaniem, ale rozum mój i logika nie zawsze przyznają im rację.

Zwracam się z kolei do pani Einsteina z prośbą o opowiedzenie czegoś interesującego z życia jej męża. Pani Einsteina jest też z domu Einsteina. Dwa bracia Einsteina pożenił się ze swymi kuzynkami. Z tych małżeństw narodzili się obecni małżonkowie Einsteina. Ze względu na bliskie pokrewieństwo nie mogli wstąpić w związek małżeński. Zawarli więc tak zwane „mariage de raison”. Einsteina ma dwóch synów z pierwszego małżeństwa, pani Einsteina — dwie córki. Starsza z nich jest sekretarką swego ojczyzna. Einsteina nie czuł się szczęśliwym w pożyciu z pierwszą żoną i rozwiódł się z nią. Obecna żona Einsteina pozostawała przez czas dłuższy w stanie wdowieńskim, wygłaszała odczyty. W 1919 r. wyszła za mąż. Dzieci nie mają i mieć nie będą ze względu na bliskie swe pokrewieństwo.

Pożycie państwa Einsteina układa się bardzo szczęśliwie.

— Einsteina jest człowiekiem o złotej, szlachetnym sercu, mówi pani E., ale bywają dni, gdy staje się nieznosnym. Nie zawsze można z nim dać sobie radę, należy go traktować, jako genialnego dorosłego dzieciaka, który często sam nie wie czego chce i co robi.

Dr. A. Rewesz.

Walka z nietrzeźwymi szoferami.

Na posiedzeniu amerykańskiego związku leśkarskiego zademonstrowany został nowy aparat używany przez policję a pozwalający dołtad nie skontrolować stan podniecenia alkoholem szoferów zaareztowanych za zbyt szybka jazde. Delikwent obwołany jest napełnić własnym oddechem pechorz gumowy poczem zawar toś powietrzna tego balonu wystawia się na działanie bichromatu potasu. Pod wpływem alkoholowych aparatów związek ten chemiczny zmienia zabarwienie z jasno żółtego, na ciemno zielony. Reakcja nie zawodzi nigdy i stanowi nie odparty dowód winy szofera.

Na włoskich skrzydłach odbył się lot Chamberlina.

Jeżeli Clarence Chamberlin, znany pilot Columbii, jest amerykańcem, jak również jest nim C. A. Lewné, który swoim bogactwem pomógł w wyprawie, to trzeba wziąć pod uwagę jednakże, że Włochy także przyczyniły się pod pewnym względem, a mianowicie w budowie samej maszyny.

Włochem jest wynalazca, budowniczym aeroplanu — inż. Bellanca, włoskami są jego pomocnicy, którzy tworzyli część po części tego nadzwyczajnego aparatu: Jan Carisi, Andrzej Surini i Benjamin Zamora.

Józef Bellanca, sycylianie ze Sciacca, ukończył politechnikę w Medjolanie w roku 1910. Jeszcze jako student miał pasję do aeroplanów. W 1908 roku zbudował mały biplan, na którym puścił się sam w podróż. W 1910 roku wynalazł samolot, chwalony przez swoich profesorów, ale nie znalazł finansisty, który mógłby zrealizować jego plany. W r. 1911 udał się do Stanów Zjednoczonych. W Brooklynie zbudował t. zw. „parasol”, na którym odbył kilka nadzwyczajnych lotów, a następnie został wezwany do szkoły aeronautycznej, gdzie jako dyrektor pozostał do roku 1916.

W 1917 roku Bellanca wynalazł i zaczął zbudować maszynę, którą sam kierował i wygrał 13 konkursów szybkości.

Przeszłego roku, po strasznym wypadku Foncka, który nie przeleciał Atlantyku, Bellanca stworzył „Columbia Aircraft Company”, towarzystwo realizacji aparatów zbudowanych przez inż. Bellanca. W kilka miesięcy później aparat, zbudowany w tajemnicy i nazwany „Mistero” — tajemnica, wyleciał z Nowego Yorku i utrzymał się w powietrzu 51 godzin i 12 minut, czyli zdobył rekord światowy, należący dotychczas do francuzów. Był to nowy typ aparatu Bellanca, później nazwany „Miss Columbia”, a obecnie „Columbia”.

Entuzjazm w stolicy amerykańskiej był nadzwyczajny, szczególnie, że monoplan Bellanca miał rozpiętość skrzydeł tylko 14 metrów i wagę 900 kilogramów.

W locie Ameryka — Europa mają więc również włosi swój konstrukcyjny udział.

oczywiście i jasnymi lokami nad wypukłym czolem.

Nie opuściła ani jednego portu. Długa lila kopertę otrzymał w Colombo i wreszcie — w Pedang.

Pisała do niego: — „To jest mój ostatni list. Dziś po południu wysyłam je wszystkie jednocześnie. Gdy otrzymasz ten ostatni list, będziesz już blisko celu... Tam rozpocznie się dla Ciebie nowe życie...”

Chciałam Ci powiedzieć tylko jedno: jeżeli chcesz, żebym na Ciebie czekała — będę czekała aż do śmierci. Jeżeli chcesz, żebym do Ciebie przyjechała — przyjadę. Ale nie chcę odzyskać Cię przemocą. Jeżeli mi nie odpiszesz — więcej już nie napiszę...”

Wybiegł z kajuty i przeskakując przez kilka stopni od razu zmierzał na górny pokład.

Telegrafista spojrzal na jego rozradowaną twarz.

— Czy chce pan wysłać telegram?... — zapytał, podając mu blankiet.

Ale gdy wyrzwał przez okienko, wydał przeraźliwy okrzyk zdziwienia.

Meżczyzna, który przed chwilą wpadł z radosną miną na twarzy, teraz stał nieruchomo oparty o ścianę, okropnie błąd, drżący i cichy —

— Co się panu stało?... — zapytał telegrafista, wysuwając głowę przez okienko.

Meżczyzna patrzył nieprzytomnym wzrokiem poprzez uchylone drzwi na siną dal morską —

— Dziękuję... Dziękuję panu... rzekł po chwili, z trudem wymawiając każde słowo. — Pan mi wybacz... Jestem trochę zdenerwowany... Moja żona — moja żona — umarła...

Tłumaczył B. F.

Willi Angela Corsari.

Z zaświatów.

Gdy okręt dopłynął do portu Southampton, stanął zamyślony na pokładzie i spojrzal w dal na kontury lekko zarysowującego się miasta.

Zastanawiał się nad tem, czy warto wysłać na brzeg. W takim mieście jak Southampton w niedzielę jest niewiele do zobaczenia, ale może małecki spacer wpłynąłby uspakajaco na jego nerwy.

Staral się wmówić w siebie, że śmierć żony — na tydzień przed jego wyjazdem — wcale go nie obchodzi. Mimo to w rze czywistości jej nagła choroba a potem zgon — wywarły nań wielkie wrażenie. Sześć lat upłynęło od ślubu i jakkolwiek żyli razem, jednakże nie było to życie się sprzeciwiać losowi, który prawdopodobnie przez nieporozumienie połączył ich razem, mieszkali pod jednym dachem, jak dwoje obcych lokatorów.

Teraz może żałował, że zamiar wyjazdu do Indji — rzekomo na jeden rok tylko, a w rzeczywistości na zawsze — powziął przypadkowo akurat na tydzień przed jej śmiercią.

Szkoda... Mógł przecież wytrzymać jeszcze w tem jarzmie przez siedem dni.

W tej chwili zbliżył się do niego kapitan.

— Jest list dla pana.

— Dla kogo?

Zdziwiony wziął kopertę do ręki i — zbladł z przerażenia.

Poznal jej charakter pisma.

Nonsens, to przecież było niemożliwe!..

Nerwowym ruchem przedarł kopertę — wąską kopertę koloru lila — taką samą, jakiej ona zawsze używała.

List zawierał tylko kilka wierszy:

— „Po tem wszystkim, co zaszło między nami w ciągu ostatnich kilku lat, zdziwisz się pewno, że piszę do Ciebie.

Ale nie daję mi spokoju myśl, że podczas długiej podróży nie otrzymasz ani jednego listu, gdy tymczasem inni na okręcie codziennie otrzymywać będą ukłony od swych żon i kochanek. Dlatego też postanowiłam wysłać do każdego portu, przez który przejeżdżasz, kilka wierszy. To jest tylko ostatnia troska o Ciebie, ostatni ukłon z zaświatów, małeńkie wspomnienie o tem, co dawniej było szczęściem”.

Złożył list i wsunął go do koperty. Zrobił to automatycznie, bez zastanowienia. Oczy jego patrzyły w dal, nie nie widząc, a mózg pracował intensywnie. Był oszołomiony.

Myślał o tych opryskliwych słowach, któremi się ostatnio nawzajem rączyli. O tym cynicznym uśmiechu, który pojawił się ostatnio na jej twarzy.

Obraz, jaki powstał w jego wyobraźni, nie zgadzał się z treścią tego listu. I nie bez ciekawości myślał o liście, który prawdopodobnie czeka już na niego w Algierze. Przez cały dzień myślał tylko o tem, co ona mogła mu jeszcze napisać. Przecież w ciągu ostatnich miesięcy wyglądało tak, jakgdyby nie mieli sobie

już nic do powiedzenia.

— Czy prawdą jest, iż zarówno w

Natychmiast, gdy nadeszła poczta, wręczono mu list.

— Teraz — pisała mu — oglądasz Algier, miasto, które Guy de Maupassant nazwał tak pięknie „une perle sortie d'emerades”. Pamiętaj, że czytaliśmy razem jego szkice afrykańskie?... Czasami mam wrażenie, że to było tak dawno, że to już minęło na zawsze... Wiem, nie wrócisz już do mnie nigdy... Nie czynię Ci z tego powodu wyrzutów...

Czy Algier jest rzeczywiście tak piękny, jak sobie wyobrażaliśmy?... Bo w życiu tak rzadko się zdarza, że to, co jest piękne w wyobraźni, zgadza się z rzeczywistością...”

Gdy okręt dopłynął do Genji, odszukał natychmiast kapitana.

— Czy niema nic dla mnie? — zapytał niby obojętnie, ale drżącym głosem.

— Owszem, proszę pana... Jest list...

— Jak strasznie męczy mnie myśl — pisała do niego — że w chwili czytania tego listu będziesz ode mnie tak bardzo daleko — — Piszę te słowa po twoim wyjeździe... Wyjechałeś — dokąd? — nie wiem... Czy wiedziałam kiedyś, dokąd idziesz i co robisz?...”

Dalej pisała mu o swej nowej sukni, o książce, którą czytała, o wycieczce autem ze znajomymi...

— Nic o tem wszystkim nie wiedziałem... — pomyślał. — Mój Boże, mieszka się z człowiekiem pod jednym dachem i...

Z wielką niecierpliwością czekał następnej poczty. Zmartwychwstało w nim dawne, zapomniane uczucie pierwszych lat ich miłości, gdy z utęsknieniem oczekiwał od niej listów. Wyrzebał je z walizki i czytał. I teraz wyobrażał ją sobie tak jak wtedy — z dobremi, niebieskimi

Sześciogodzinna sobota.

W dniu 14 maja, rozważając problem zatargu o zapłatę za dwie godziny sobotnie, pisaliśmy:

— Chcielibyśmy, by rozwój wypadków poszedł w kierunku konkretnym. Dwuznaczne i niedomówione sytuacje w walce o chleb codzienny są szkodliwe. Sprawa czasu pracy w Polsce jest oddawna problemem, nie mieszczącym się w ramach istniejącego ustawodawstwa. Życie poszło dalej i w innym kierunku, aniżeli ustawodawca przewidywał i chciał je skierować.

Rzeczywiście kilkanaście dni później fabryka Barcińskich w odpowiedzi na częściowe strejki demonstracyjne przeciwko niezapłaceniu za dwie godziny sobotnie ogłosiła lokaut, który trwa do dnia dzisiejszego. Stoimy więc wobec charakterystycznego faktu. Włókniarz ma przeciwko sobie siłę, a za sobą prawo, które jedynie, wskutek nieszczęśliwej dla jego interesów formy redakcyjnego ujęcia artykułu i ustawy o czasie pracy w przemyśle, pozbawia go przywilejów, które leżały w intencji ustawodawcy, co wynika wyraźnie z art. 8-go wspomnianej ustawy.

Przemysłowcy łódzcy przypuścili pierwszy atak przeciwko obowiązującemu ustawodawstwu socjalnemu, ogłaszając lokaut, co prawda w średnich rozmiarach fabryce, ale zato sztandarowej, ze względu na eksponowane stanowisko zajmowane przez jej współwłaścicieli w związku przemysłu.

Jeślibyśmy chcieli zbilansować wyniki kontrofensywy przemysłowców, to narazie trudno mówić o pozytywnych skutkach. Zresztą, nie można ich narazie oczekiwać, gdyż taktyka obu stron jest bardzo powściągliwa i nie może doprowadzić do decydującego rozstrzygnięcia. Gdyby bowiem włókniarze przeprowadzili faktycznie strejki sobotnie w wszystkich tutejszych zakładach, wówczas akcja weszłaby w stadium decydujące.

Przemysłowcy, jakkolwiek oni faktycznie są stroną atakującą, gdyż odmawiają zapłaty za 2 godziny sobotnie, chcieliby jednakowoż odpowiedzialność za akcję zrzucić na włókniarzy i dlatego lokautu nie rozszerzają na większą ilość fabryk. De facto więc zatarg znajduje się w stadium dalszego fermentu, szkodliwego dla obu stron.

Oczywiście ciężar zadania spada na rząd, który chciałby odroczyć rozwiązanie tego niewygodnego dla siebie zagadnienia. Wypowiedzenie się, czy to za stanowiskiem przemysłowców, czy też robotników zaangażowałby decydująco Warszawę w sprawie całokształtu ustawodawstwa socjalnego.

Przed miesiąc porównaliśmy szansę robotników. Uważaliśmy, iż nie są szczególnie pomyślne ze względu na to, iż pracodawcy mogliby wszcząć generalną dyskusję na temat zdobyczy ustawowych klasy robotniczej. Zastrzeżyliśmy co prawda, iż okres przedwyborczy zwiększa szansę włókniarzy. Obecnie, po wyborach warszawskich, poszły one w górę.

W tych warunkach należy się spodziewać, iż żądanie sześciogodzinnej soboty będzie jednym z najbardziej czolowych hasel wyborczych. Oczywiście o ile robotnicy nie przeoczą istniejących związków przyczynowych. Trzeba po prostu stworzyć warunki, które uniemożliwiłyby pewnym politycznym ugrupowaniom w Łodzi reprezentowanie interesów robotniczych, z którymi nie mają wspólnego. Zagadnienie 6-cio go-

dzinnej soboty zmusi je do zdeklarowania się. Albo interes robotniczy, albo strony przeciwnej.

Bez względu na to, czy w walce o ustawodawstwo socjalne zwycięży jedna, czy druga strona stać będziemy na stanowisku, domagającym się niedwuznacznych sytuacji. Przyznać trzeba, iż jest wiele momentów, przemawiających za tem, by uspić narazie aktywność obu w zatargu będących stron. Kierunek i natężenie tych sił jest widoczne i oczywiste. Mimo to gra powinna być do końca rozegrana.

Faktem jest, iż Polska jest krajem, w którym t. zw. „okres późnego kapitalizmu“ poczynił największe postępy z po-

śród wszystkich państw europejskich

Nie chcemy analizować kwestji, czy fala ustawodawstwa socjalnego, charakterystycznego dla tego okresu nie poszła zbyt daleko. Lokaut u Barcińskich jest pierwszym protestem kapitalizmu w Polsce. Jeśli miałby być ograniczony tylko do tej jednej fabryki, to oczywiście byłoby dowodem, iż przemysł łódzki który miał odegrać rolę wojsk szturmowych „Lewiatana“, nie zdecydował się jeszcze na przypuszczenie ostrego ataku

W zatargu o „angielską sobotę“ przegra stawkę ta strona, która wypuści ze swych rąk inicjatywę.

Dr. Leszek Kirkien.

Badanie starych ksiąg handlowych

dla celów podatkowych utrudnia bieg interesów.

Książki mogą być sprawdzane w niedługim czasie po złożeniu zeznań.

W dniu wczorajszym związek przemysłu włókienniczego w państwie Polskim wystosował do ministerstwa skarbu memorjał w następującej sprawie.

Rewizje ksiąg dokonywane przez władze skarbowe, dla stwierdzenia ścisłości zeznań podatkowych, nie stanowią ostatecznego załatwienia zamknięcia kwestji, gdyż rewizjenci, mimo raz już sporządzonego protokołu oględzin, powracają do badania już zbadanych ksiąg po dłuższym czasie, niekiedy po roku lub dwóch. Stosowanie takiej praktyki sprawia, że płatnik nigdy nie wie, czy sprawa jego zeznania podatkowego jest już ostatecznie załatwiona, a poza tem w każdej chwili musi być gotów do nader trudnego przedstawiania ksiąg i dowodów za lata ubiegłe oraz do udzie-

lenia wyjaśnień.

Wyjaśnienia te, ze względu na upływ długiego czasu, są nadwyras utrudnione lub nawet niemożliwe. Wprowadza to do życia przedsiębiorstwa

czynnik stałej niepewności

i również stałego przerywania normalnego toku pracy.

W celu naprawienia tego dla życia przemysłowego niepożądanego stanu rzeczy zwraca się związek do ministra skarbu z wnioskiem o zarządzenie: 1) by rewizje ksiąg dokonywane były w pewnym, niezbyt długim okresie czasu po terminie złożenia względnie płatności podatku;

2) by rewizja raz dokonana stanowiła ostateczny i końcowy akt, zamykający dochodzenie.

Finansowanie bawełny.

Delegat amerykański p. Taylor w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybył ponownie do Łodzi przedstawiciel amerykańskiej grupy finansistów, p. Taylor.

Przyjazd p. Taylora ma na celu zaznajomienie się przez bezpośrednie zetknięcie się z łódzkimi firmami przemysłowymi i możliwościami udzielania przez amerykańską grupę kredytów przy sprowadzaniu amerykańskiej bawełny dla potrzeb miejscowego przemysłu.

Dowiadujemy się, iż p. Taylor, uwzględniając zasadniczy postulat łódzkie-

go przemysłu, oprze plan udzielania kredytów na zasadach indywidualnych, nie zaś na podstawie zbiorowej umowy, jak to zamierzał uczynić przed przyjazdem do Łodzi.

Pobyt delegata wspomnianego konsorcjum amerykańskiego obliczony jest na kilka dni.

Ogród Grand-Hotelu

Dziś, o godzinie 12 w pol.
Poranek muzyczny

Dyrekcja: S. WEINROTH.
o godz. 5 do 7 wiecz.

Podwieczorek Taneczny

z udziałem duetu
prof. ALEXY I ILIANY

Występy pierwszorzędných sił artystycznych.

„HELENÓW”
Bilety sezonowe po zł. 25.—

o godz. 6-iej pp. Koncert popularny
RADJOKONCERTY w górnej części parku! ANONS: w niedzielę dn 19 bm. Poranek
ANONS: W czwartek, dnia 23 b. m KONCERT SYMFONICZNY

CYRK i MENAŻERJA STANIEWSKICH
Aleje Kościuszki 73, (róg Zamenhofs).

Dziś 2 przedstawiamy o godz. 4 p. p. i 8.30 w.

NOWY WIELKI PROGRAM 18 międzynarodowych atrakcji 18

Szczegóły w programach.

Ceny od 75 gr. — 4.50

Zeznania dodatkowe dla podatku dochodowego.

Na podstawie orzeczeń najwyższego trybunału administracyjnego nie mogą urzędy skarbowe wymierzać wyższego podatku dochodowego, aniżeli płatnik podał w zeznaniu. Wobec powyższego domagają się obecnie władze wymiarowe od podatnika dodatkowych wyjaśnień. Podatnicy obowiązani są na wszelkie zapytania władzy udzielić wyczerpujących wyjaśnień oraz udowodnić prawdziwość swych zeznań.

Władze wymiarowe zwracają się obecnie do kupców i rzemieślników, nie obowiązanych do złożenia zeznań, by dodatkowo zeznania o dochodzie złożyli. Zeznaniami tym należy zadośćuczynić w przepisany terminie.

W wypadku, gdy dochód płatnika nie przekracza kwoty 1.500 zł. rocznie, powinien w zeznaniu płatnik podać odpowiednią adnotację. Wszyscy wezwani ostatnio o złożenie dodatkowego zeznania, winni podać prócz dochodu, wszelkie wydatki z roku 1926, a to: zapłacone w roku ubiegłym podatki, wykazy imienne członków rodziny, pozostających na utrzymaniu podatnika itd.

Kontyngent wwozowy Łodzi

został znacznie powiększony.

Onegdaj odbyło się posiedzenie centralnej komisji przywózowej. W posiedzeniu tem wzięli udział po raz pierwszy przedstawiciele kupiectwa łódzkiego. Przedmiotem posiedzenia była sprawa rozdziału kontyngentów przywózowych towarów zagranicznych na III kwartał 1927 r. Przy podziale tym uwzględniony został szereg postulatów włókienniczej Łodzi, która przy ostatnim podziale została pominięta i przyznane jej kontyngenty na II kwartał b. r. wyniosły zaledwie około 4 proc. zgłoszonych zapotrzebowań. Obecnie normy przywózowe dla Łodzi zostały znacznie powiększone. E.

Zniżka cen artykułów kolonialnych

jest skutkiem masowych wyjazdów na urlopy.

W ubiegłym tygodniu zauważyć się dała na rynku łódzkim zniżka cen artykułów kolonialnych. Zniżka ta spowodowana została licznymi wyjazdami na urlopy, wskutek czego nastąpiło poważne zmniejszenie się obrotów. Z tych względów również i warunki płatnicze uległy pewnemu pogorszeniu. E.



Jarby lakiery
i przybory malarzkie

ALEKSI MILLER & S^{KA}

Łódź, Przejazd 4.



Modes Maison Nouvelles

Warszawa, Królewska 35.

Właścicielka przyjeżdża jutro, w niedzielę i poleca duży wybór ostatnich modeli i nowości letnich.

Łódź, Moniuszki 1 m. 12 tel. 4.84.

Dr. J. BETTER

ordynuje jak w latach ubiegłych
w Krynicy willa „Krakus”



Oddalenie podania o nadzór.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie Władysława Kłysa, właściciela cukierni „Dorotka“, o uzyskanie nadzoru sądowego, wskutek opłakanego stanu interesów przedsiębiorstwa.

Sąd podanie to oddalił.

Na tejże sesji sądu handlowy postanowił zwolnić z aresztu dla niewypłacalnych dłużników upadłego Władysława Bednarka i wydał mu na przeciąg 3-ch miesięcy t. zw. „list bezpieczeństwa“.

Z przedstawionego sądowni handlowemu sprawozdania nadzorca sądowego Tow. Akc. „Maksymilian Szyffer“ wynika, że 2 asortymenty przedzalmicze oraz większa ilość krosień uruchomione są na własny rachunek, natomiast 4 pozostałe asortymenty pracują zarobkowo.

W celu zmniejszenia wydatków skład znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej nr. 187 zostaje przeniesiony do fabryki.

FRANCUSKIE SPÓŁDZIELNIE PRZECIW TARYFIE CELNEJ.

Paryż, 18 czerwca.

Kongres związku narodowego spółdzielni w Nimes zaprotęstował w energicznej uchwałę przeciwko nowym stawkom celnym, które, zwiększając koszty utrzymania, zmniejszają siłę kupną konsumentów.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91 i pół.

CZEKI.

Holandja 358.45.
Londyn 8.93.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.04.
Praga 6.50.
Szwajcaria 172.02.
Wiedeń 125.78.
Włochy 49.85.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.
Konwersyjna 5 proc. 64.25.
Kolejowa 103.
8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.
8 proc. Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 93.
4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 59.50, 58.
5 proc. Obligacje Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy zł. 66.50.
4 i pół proc. Obligacje Tow. Kredyt. m. Warszawy zł. 69.50.
Dolarówka 85.
8 proc. Konwersyjna 92, 93.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133.
Bank Polski 141, 139, 140.
Bank Zarobkowy 81, 80.
Bank Handlowy 7.30.
Bank Zachodni 4.40.
Cukier 4.80, 4.75.

Wysoka 96, 97.
Fitzner 5.50.
Starachowice 60, 59.50.
Zawiercie 35, 36.
Chodorów 139.
Łazy 0.43.
Nobel 49.50.
Lilpop 27.75.
Rudzki 230, 2.34, 2.32.
Syndykat Rolniczy 2.90.
Borkowski 3.10.

GIELDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Londyn, 18 czerwca.
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 i pół
Francja 124.01
Niemcy 20.48 7/8
Szwajcaria 25.25 1/8
Praga 163.93
Wiedeń 34.55
Warszawa 43.50

Paryż, 18 czerwca.

Otwarcie giełdy.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54
Włochy 141 i pół
Szwajcaria 491
Praga 75.65
Niemcy 605
Wiedeń 358

Gdańsk, 18 czerwca.

Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.85—57.58—58
Czek na Londyn 25.10 i pół
Telegr. wypłata na Warszawę 57.67—57.81

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8,91 i pół w place niu i 8,92 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna — z odcieniem słabszym.

Podaż materiału nadmierna.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 18 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn 43.50
Zurych 58.10
Berlin 46.97—47.37
Wypłata na Warszawę 47.05—47.25
na Katowice 47.025—47.225, na Poznań 47.05—47.27
Gdańsk 57.85—58.00
Wypłata na Warszawę 57.67—57.81
Wiedeń: czeki 79.27—79.55, banknoty 79.28—79.68

SZWEDZKI TRUST ZAPALCZANY W NIEMCZECH.

(Własna służba kraj. „Republiki“).

Berlin, 18 czerwca.

Generalne zebranie Towarzystwa „Union“ Zjednoczonej Fabryki Zapalek w Augsburgu zatwierdziło kontrakt sprzedaży z południowo-niemieckim Towarzystwem Akcyjnym „Zündholz“ w Monachium, należącym do trustu szwedzkiego. W ten sposób znika również największa niemiecka fabryka zapalek, która dotychczas była od trustu niezależna. Ceną sprzedaży wynosi 2.2 miliony marek.

Przekonajcie się o niezrównanej jakości wody kolońskiej „SWAN“

Kto chce się przekonać, że golenie może być przyjemnością

Niechaj spróbuje

NOWOCZESNE

MYDŁO DO GOLENIA

„SWAN“

w tubkach

po goleniu MLEKO GLICERYNOWE

„SWAN“

Wszędzie i zawsze

w domu, w podróży i przy uprawianiu sportu

nie zastąpiony

CRÈME de BEAUTÉ
NIETŁUSZCZĄCY

„SWAN“

i COLO CREAM

PRZETŁUSZCZONY

„SWAN“

NAJLEPSZY ŚRODEK ORZEŻWIAJĄCY CIAŁO I UZDRAWIAJĄCY NERWY

Sól kąpielowa

„PINOZON“

Czysty wyciąg z igliwa sosnowego
ogólnie zalecany przez pp. Lekarzy

Podnieć ożście szepo stanu wiedzy, najlepszymi środkami do zębów są, pasta i eliksir „SANAX“



WYNISZCZCIE WSZELKIE INSEKTY DOMOWE, ROZNOŚĄ ONE CHOROBY.

OWADY są zaciętymi wrogami człowieka. Powinno się czynnie reagować i nie pozwalać owadom zatrąwać organizmy i zanieczyszczać pożywienia. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Żądajcie wszędzie. — Sprzedaj we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę
STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimka No. 57.

Edajcie słońce blazanki • czarną opakę.

FLIT

niszczy
Muchy, Komary, Mole, Pluskwy,
Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Używajcie rozpylacza całym
ostrożnie najlepszych wyników

TANI MIESIĄC!!!

Nader korzystna okazja!
Mechaniczna fabryka pończoch „Express“ zawiadamia niniejszym swą Sz. Klijęntelę o otwarciu składu fabrycznego w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr 5.

W celu rozpowszechnienia swych wyrobów, oraz zapoznania Sz. Klijęnteli z jakością i cenami tychże firma ogłasza

Jednomiesięczną wyprzedaż sezonową pończoch damskich i dziecięcych oraz skarpetek męskich.

Ceny pończoch damskich od 9—60 zł, za tuzin, skarpetek męskich od 5—40 zł, za tuzin.

Z poważaniem
Skład Fabryczny Mechanicznej Fabryki Pończoch „Express“ w Łodzi, Nowomiejska 5.

Zawiadamiam o przeniesieniu mojego interesu do gmachu Grand Hotelu przy ul. Piotrkowskiej 72 telefon 37-54 i polecam

maszyny do pisania i do liczenia
w największym wyborze z wielkim rabatem

ADOLF GOLDBERG

SALON MÓD „EXCELLENTE“

Poleca wielki wybór sezonowych modeli sukien **okazyjnie tanio.**

Ważne dla pań!
TYLKO ZA 2.50

wykonywam i przerabiam kapelusze damskie podług ostatniej Paryskiej mody, zaś po 7 zł. nowe kapelusiki filcowe, jedwabne, słomkowe

UWAGA. Eleganckie ręcznie malowane różne kapelusiki. Polecam się łaskawej pamięci

TOLA Zawadzka 23, lewa str. II w parter

Przedziałnie

2 zesp. na strajk garn i wig, w dobrym stanie f. Schwalbe 1,5 mtr. szer. chcę uruchomić i poszukuję współnika z kapitałem obrotowym, lub też bez, lecz który by mógł dostarczyć roboty. Oferty p. „L. A“ do adm. „Republiki“.

Mam do oddania
400 ctr. czereśni i 300 ctr. wiśni
dobrego gatunku. Mogą być ładowane Poznań—Buk.
Zgłoszenia do J. Janicki, Buk.

Dr. St. Heinrich
Choroby dzieci Przyjmuje od 4—6
Pomorska 10
Tel. 47-67
w Zakowcach: willa Sokołowski go przy dworcu
w Iecznicy „Sanitas“ od 3—4

Stacja klimatyczno-leśna
Inowódz obok Spały,
przyjmuje zgłoszenia na pensjonat. Informacje, Przejazd 40 m. 3 od 4—7-ej, lub B renowigowa, Inowódz, p. Tomaszów Maz.

Rozwód o 70 groszy
wzięła p. K. bo jej mąż nie kupował sobie

Indus perfumy do ust,
by usunąć niemiły zapach a jest wszędzie do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost

apteka Śląskie Brzeziny,
pud. 70 groszy.

Mieszkanie,
składające się z **2 pokoi,** przedpokoju, słuźbowego, kuchni, ze wszelkimi wygodami w centrum miasta do odstąpienia od lipca. Of. sub „Wysoki parter“ do adm. Republiki.

A jednak najtaniej

Nabyć można **pończochy, i skarpetki** w wielkim wyborze po cenach niskich Zawadzka 9 m. 13.

Za 30 zł.
w ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie **kroju i szycia.** Nauczam także bielizniarstwa
Al. I-go Maja 41 m. 17.

Kupuję
rozne używane meble, dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i różne sprzęty domowe placę najwyższe ceny
A. Wajcman
Narutowicza 19
Sklep starych mibel

Stenografowie potrzebni
Wyczymy również listownie stenografji Związek Stenografów, Warszawa, ul. Szczygła 12.



SZCZĘŚLIWEM DZIECKIEM

jest to, które otrzymuje codziennie na pierwsze śniadanie filiżankę OVOMALTINE'y. Z jakąś niecierpliwością oczekuje ono tego aromatycznego i smacznego napoju, który stał się dlań wprost niezbędnym.

OVOMALTINE

skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe elementy świeżych jaj, mleka, słońca i kakao, pobudza normalny rozwój dziecka, przysparzając organizmowi zapasu substancji, wytwarzających krew i siłę.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, T. A., BERN
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska No 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 2 1/2 - 3 1/2 i 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szeiner A. Fokszanski	Od 3-4 i 7-8 12-1 i 5-6
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand Tenenbaumowa	Od 11-1 5 1/2 - 7 1/2 od 3-5 sobota, niedziela, wtorek i czwartek od 3-5 niedziela poniedziałek, środa i piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 6-7 w niedz od 1-2 1/2
Choroby skórne weneryczne mocznicyowe	Dr. P. Braun J. Sotowiejczyk	Od 11 1/2 - 2 1/2 6-8 w
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1-2 4-5 11-12 i od 6-8 w niedz. od 12-2
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 3 1/2 - 5 1/2
Choroby zębów i jamy usnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen S. Szewes	Od 8 1/2 - 10 1/2 11-2 2 1/2 - 5 5 1/2 - 8 8-9

Lecznica czynna od 9-ej rano do 9-ej wiecz.
Wykonywa się operacje, **naświetlanie lampą kwarcową**, elektryzacja i analizy.
Poradnia dla matek.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d
Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjyna

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny — „SANITAS“ Cegielniana 29, tel. 44-51 Przyjmują nast. lekarze spec.

- | | |
|-----------------|-------------------|
| Dr. Engel | Dr. Laski |
| Dr. Frid | Dr. Sz. Małowist |
| Dr. Gersztajn | Dr. Mortkowicz |
| Dr. Gutzstadt | Dr. Prybuski |
| Dr. Imich | Dr. H. Rakowski |
| Dr. Izygson | Dr. G. Rozenberg |
| Dr. Kacnelson | Dr. Rozenblattowa |
| Dr. S. Kantor | Dr. Szajerowicz |
| Dr. Lewinson | Dr. A. Sztajnberg |
| Dr. Lewinsonowa | Dr. I. Sztajnberg |
- Lekarze dentyści:
Cukier Grinsztajn-Markawi
Krenicka-Cypin Szacka.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i świetłolecniczy Roentgenoterapia. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. nastep. lekarze
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYPIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBINSKI
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYNSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZALESKI
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI Dr. ZIEGLER ED (Jr)

Lecznica otwarta sodziennie oprócz świąt Napisz do mnie!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera—Szolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit”, Wiedza Tajemna. Nadesłany charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Jak również odpowiedzi na szerzej zadane pytania. Los swój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie zli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wesz pod uwagę posiadane przeze mnie protokoły i odezwy Towarzystwa Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszyskim Czytelnikom „Ilustrowanej Republiki” analizę wysyłamy zamiast zł. 5,— tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie Warszawa, Szyller-Szolnik, Redakcja „Swit”, ul. Piękna 25. Zeszyt pisma „Swit” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczkę pocztową. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyc do listu.

DOM

nadający się na letnisko z murowaną nową oficyną komórkami, ogrodzeniem, ogródkiem (16 drzew) i placem 180 łokci długość z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania za 8 tysięcy złotych. Od ulicy plac pusty, Jabłoński, Tomaszów, ul. Majowa 6, od strony Banku Polskiego.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz osuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 3,50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

REUMATYZM ARTRETYZM-ISCHIAS-PODAGRA

NAWET W STADIUM ZASTARZAŁEM LECZA SKUTECZNIE

„Ekstralit“ OD KAPIELI LECZNICZYCH
DEFUZOLIT OD NACIERANIA CIAŁA
OZONOLIT OD KOMPRESÓW ROZDRAŻNIAJĄCYCH

BÓLE ORAZ ZMIĘKSZACZENIA STRÓW USTĘPIJĄ JUŻ PO KILKAKROTNYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW.

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

OPATENTOWANE W POLSCE, ZARĘCZYSTWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.
Włochy: Carlo Fern. B. ERGOLICZ, WARSZAWA, OBRÓDOWA 591 TEL. 20-21, 40-05.

Nowoczesny GABINET KOSMETYCZNY Janiny Jakubowskiej dypl. masaż. Kosm.

ul. Sienkiewicza 3/5 front i-sze piętro.
Masaż, Usuwanie defektów cery. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwale przyzwanie brwi. Faradyzacja, Maski, Elektroterapia, Sollux.
Godz. przyjęć 10 r. — 8 wiecz
Masaż wraz z zabiegami 4 zł Abonament 3 zł.

REFORMACKIE pigułki Zakonnik z marką Zakonnik
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonności do obstrukcji są idealnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4. — Żądać w aptekach i w składach z „ZAKONNIKIEM”. 20—38

Tylko Górny Rynek, — Rzgowska 2
MIEŚCI SIĘ
MOJ SKŁAD
MEBLI
TYLKO NA GÓRNYM RYNKU
— ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie —
Najtańsze Źródło Mebli
F. Nasielski, Tel. 43-08 — 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne Długoterminowa kredyt

**„Salvator“
PLASTER**

NIJCZY
BRODAWKI
ZGRUBIENIA
SKÓRY
ODCISKI

Ładnie wyczerpieć
WYDOR I NIEZŁOŻY
APTEKA W BOCZKOWIE

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład
**Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY**
nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja,
Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA
homogenizowana i sterylizowana
Kafe i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
I-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. Wśród Żydów
ŁÓDŹ, POMORSKA Nr. 46/48.
DZIAŁY: Mechaniczny, Elektrotechniczny i Tkacki.
Zapisy kandydatów do klasy I-szej przyjmuje Kancelarja
codz. prócz sobót od 10—2 pp. Egzamin wstępne dn. 29 czerwca b.r.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba
w Łodzi, Zielona 8, telefon 22-12.
Egzamin wstępne systemem lekcyjnym trwają nadal.
Zapisy uczenia przyjmuje Sekretarjat Gimnazjum w godzinach
od 9—1 po pol.
UWAGA: W związku z reorganizacją klasy A ilość miejsc w tej
klasie ograniczona
Dyrektor (—) J. AB

Czwarty raz z rzędu

AUSTRO-DAIMLER

absolutnym

ZWYCIĘZCĄ

pol skich raidów samochodowych

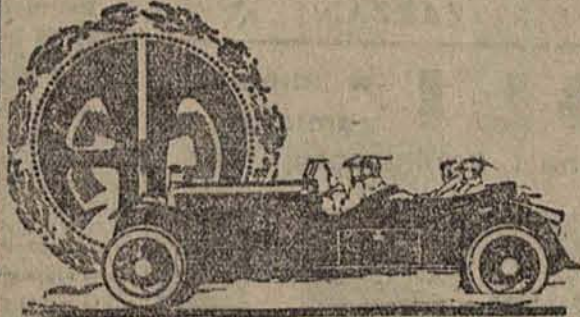
VI Raid Polski 1927

Pierwszy:

p. Stanisław Szwarstein

Drugi:

p. Henryk Liefeldt



obydwa

bez punktów karnych

AUSTRO-DAIMLER

na samochodach

Salon i składy fabryczne samochodów światowej sławy „Austro-Daimler“, „OM“ i „Citroen“ oraz wszelkie akcesoria.

Ed. TESCHE, Łódź, Piotrkowska 175, Tel. 57-57

Samochody

„Chevrolet“

Na składzie osobowe otwarte i karетки, ciężarowe i półciężarowe.

Ceny na ciężarowe i półciężarowe niższe
Części na składzie.

Autoryzowany sprzedawca

AUTO-DOM „MOBILE“

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 175 tel. 25-06.

WYPRZEDAŻ WYPRZEDAŻ

NIEBYWAŁA OKAZJA!!

2.000 par bucików damskich

najnowszych fasonów, najlepszej skóry

w cenie złotych 35 i 45 para

Stelzner, Weber i S-ka, Piotrkowska 141.

Dużo czasu i pieniędzy!

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK“

nie zawierającego żadnych szkodliwych domieszek niszczących białiznę.

Pokój z kuchnią i wygodami poszukiwany
Oferty do admin. „Republiki“ sub „BEKA“

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki („T-WA OŚWIATA“)

z pełnymi prawami szkół państwowych (kateg. A.)
w Łodzi, ul. Ks. Skorupki 13, tel. 2-98.

Egzaminy do wszystkich klas z wyjątkiem 8-ej odbędą się dodatkowo w dn. 23 i 24 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna w godz. od 9 do 2 pp. W nadchodzącym roku szkolnym, prócz zasadniczych, czynne będą również klasy A. B. i C.

Chcesz spać i jeść spokojnie!

PAMIĘTAJ I przypomnij wszystkim, że najlepsza miodowa — mucholapka jest „MESRAP“

Mucholapka „MESRAP“ nie wysycha.
Mucholapka „MESRAP“ wydaje zapach kwiatów
Mucholapka „MESRAP“ przyciąga muchy.

Za „MESRAP“ przyjmujemy gwarancję do 3 lat.

Z mucholapki „MESRAP“ muchy nie spadają!

Żadajcie tylko mucholapki pierwszej krajowej mechanicznej fabryki „MESRAP“

Uwaga! Z mucholapki „MESRAP“ muchy nie wpadają do jedzenia.

Spróbuj a podziękujesz!

Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Łódź, Cegielniana 68. — Wzory gratis.

Dziś otwarcie

Cukierni „DE LA PAIX“

28 Piotrkowska 28

Lokal komfortowo urządzony poleca się Sz. publiczności

wyśmienite śniadania i kolacje

Wyroby cukiernicze własnego wypleku.

Z poważaniem

Cukiernia „De la Paix“

W poniedziałek, dn. 20 czerwca o godz. 4-ej pp.

w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

(wydział ochrony kredytu) Piotrkowska 73

odbędzie się zebranie wierzycieli firmy

Maks Izrael w Wejherowie (Pomorze)

Wszyscy wierzyciele powyższej firmy uprzejmie proszeni są o bezwzględne punktualne przybycie na zebranie.

Zakopane, villa Sekwana

ul. Sienkiewicza

Nowo wybudowana, pięknie położona. Pokoje i werandy słoneczne. Wszelkie wygody, eleganckie urządzenie. Kuchnia pierwszorządna. Inf. tel. 25-10.

Zakopane pensjonat „GERLACH“

położony w dużym ogrodzie, widok na góry, poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny niskie.

Motocykle

reperuje oraz generalne remonty skutecznie i szybko specjalista po cenach konkurencyjnych.

K. Lepiarski, D. Hoeflich i S-ka
ul. Sienkiewicza Nr. 56.
Telefon 51-56.

SALA FABRYCZNA

450 kw. mtr. z urządzeniem podł. i elektrycznością od 1 lipca do wynajęcia, ul. Cegielniana 68 tel. 30-90.

PLAC

w śródmieściu posiadający bocznice kolejową oraz odpowiedni kantor i wagę wozową stemplowaną, jest od zaraz do wynajęcia. Oferty do „Republ.“ „Plac“.

Były długoletni kierownik

większej fabryki wyrobów bawelnianych z kapitałem 1000—1300 dolarów, szuka poważnej osoby z kapitałem, celem założenia wspólnego przedsiębiorstwa fabrycznego lub innego. Oferty sub. „Poważny“ do administracji niniejszego pisma.

Sprzedaj rowerów i części na dogodnych warunkach

Maks Hoffrichter

Łódź, Piotrkowska 134.

Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny. Budowa i reparaacja rowerów i motocykli. Emaljowanie ram zł. 7.50. Tamże potrzebni chłopcy do praktyki.

Przetarg.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ogłasza przetarg na budowę słupów betonowych do rozwieszania afiszów. Jako wzór podaje słup, stojący przy ul. Piotrkowskiej róg Przejazd.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w kancelarii Okręgowego Koła Z. I. W. w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 57 w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18, codziennie do dnia 30-go czerwca r. b.

Zarząd Okręgowego Koła Zw. Inw. Wojen. R. P. w Łodzi.



KROJU
nowoczesnego zycia, modelowan...
teoretycznie i praktycznie (na materyałach) wyucza głównie zatwierdzone przez Minist. Oświaty pierwsze szkodna szkoła m. starych Patryskiej Akademii Wiskiewskiej, autorki obecnego dzieła. „Metoda kroju“ odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix“, złotymi medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Rzymie, Marsylii. Kończącym patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą niższą. Najmłodniejsza forma od 50 groszy. Przy szkole pierwszorządna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 86, front.

Reparacje gramofonów i patefonów
po cenach bardzo niskich.
Szybko i solidnie uskutecznia

„Parlodance“
Piotrkowska 51, w podwórzu. Własny warsztat.
Uwaga!
Dnia 20-go czerwca zostaje otwarty pensjonat „LENA“ na Wisłowej Górze w lesie willa Morawskiej obecnie Sza. Pokoje duże i czyste, kuchnia rytualna, smaczna i obfita. Ceny przystępne. Wiadomości na miejscu.

„Szpulmaszyna“
Poszukuję szpulmaszyn (Fulsbetrieb) na 6 lub 8 wzd. Oferty w ad gazety sub Szp. — maszyna.

Dr. J. Ajzner
powrócił
Karetowicza 110

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska
Tel. 49-66
Stomafolol
Chor. szcęk. dźb. seł. podniebienia zębodołów i t. p.
Od 11/5—5 Niedził. i święta 9—11

Centralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe
 Polskiej **Y. M. C. A.**
 Łódź, Aleje Kościuski № 68, tel. 22-90,

otwierają we wtorek dn. 22 czerwca b. r.
 nowy 4-miesięczny
KURS KIEROWCÓW
 SAMOCHODOWYCH

dla zawodowych i amatorów obolga pld.
 Zapisy przyjmuje Kancelaria codziennie
 w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 20.
Remonty i lakierowanie samochodów
 Wszelkie roboty tokarskie, wiertarskie i flusarskie
 po cenach przystępnych.
 Sprzedaż benzyny, oliwy
 i gum samochodowych „MICHELIN“

Zawiadomienie.
 Podaję do wiadomości Sz. Klienci, że skład mój sukna i kortów przeniesiony został z ul. Piotrkowskiej 58 do nowo-otwartego lokalu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 51, gdzie prowadzona będzie sprzedaż detaliczna manufaktury.
 Skład mój został zaopatrzony na sezon bieżący w duży wybór najmodniejszych towarów firm krajowych i zagranicznych, które polecam Sz. Klienci.
J. Weksler
 Piotrkowska 51, front tel. 29 94.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY sztuk.
MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje
 KAŻDEJ TWARZY
 KOBIECIEJ
 krem
CAZIMI METAMORFOZA
 LISUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY,
 ZMARSZCZKI, OGORZALOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.



PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
 dr.owej BRISK-ADELFGOWEJ i RAJI LAPISÓWNY
w Hulankach
 został otwarty. Trościwa opieka zapewniona. Lekarz na miejscu. Freblanka. Dla życzących pomoc w nauce. Przyjmuje się również dorosłych. Wiadomość: St. Andrzejów, wieś Hulanki. Willa Gustawa Jeskiego, lub tel. 31-44.

Salon Damski i Męski
 przy ul. Piotrkowskiej 17 (w podwórzu).
 prowadzony jest nadal pod osobistym kierunkiem p. — **Bolesława**.
 Wodna ondulacja. Farbowanie włosów we wszystkich kolorach oryginalną L'oreal Henné. Wykwintny manicure wykonywane p. SALA. Wykonuje się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.
 Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna.



Do malowania elewacji domów, najlepszą jest
Farba Mineralna „SILEX“
 odporna na działania atmosferyczne



ALBALIN
 farba olejna i lakierowa do malowania okien, drzwi i podłóg twardo i szybko wysychająca, długotrwała.
 Pierwszorzędne lakiery angielskie do samochodów i powozów poleca Wytwórcza fabryka lakierów i pokostu
KOSEL i S-ka w Łodzi
 SKŁAD GŁÓWNY ul. Przejazd 8. Telefon 11-21.
 FILIA ul. Piotrkowska 98. Telefon 15-62.
OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania z powodu braku miejsca 3 warsztaty kortowe
 systemu Szenbera O. H. w ruchu.
 Wiadomość: ulica Łoszo No. 39. 19

LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet denty-
 styczny przy Górnym Ryнку, —
Piotrkowska 294, tel. 22-89
 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szezeplenie ospy, analizy (mocz, kasa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.
 Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosię.
 W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

KLINIKA
 Położniczo-Ginekologiczna
 D-ra med.
S. DRUEBINA
 8-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10
 I i II klasa.

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
 (Diplômée de l' Université de Beauté „Cedib“ Paris)
 Cegielniana 19, front m 3.
 Masaże twarzy, oraz odduszczające. Usuwanie zmarszczek piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Elektroterapia. Przyjmuje od 11-7.
 Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty.
 Ulgi dla urzędników.

„MAGAZYN MEBLI“
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
 Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najsłabszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, zyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
ZARZĄD.

Przeprowadzki i upakowania **MEBLI** w miejscu i skutecznie akuratnie przy cenach konkurencyjnych
M. L. Garfinkel, Łódź
 Telefon 18-54.
 Kilińskiego 60.



Ogród Kawiarni-Restauracji „MANTEUFFEL“
 Codziennie od 8-2-jej w nocy
KONCERT orkiestry symfonicznej
DANCING na wolnym powietrzu — Wejście bezpłatne.
 W niedziele i święta Podwleczorki tańczące od 5-7
 Wyborowa kuchnia wydaje doskonale śniadania, obiady i kolacje.

APARATY FOTOGRAFICZNE i KINEMATOGRAFICZNE
 oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach
J. Morgenstern, Łódź,
 Piotrkowska 47, tel. 20-63.



Większa fabryka wyrobów bawełnianych poszukuje pierwszorzędnego
buchaltera bilansisty,
 który jest zarazem korespondentem polsko-niemieckim i posiada długoletnią praktykę w większym przedsiębiorstwie tekstylnym. Pierwszeństwo mają ludzie z wyższym wykształceniem. Oferty sub „N. E.“ do administracji Republiki.

PENSJONAT pod Kionami
 w Bendzelinie Smolarnia, Stacja Zakowice (dojazd dogodny)
 Miejscowość sucha, lesista, pokoje słoneczne, plac do gier, radio, kuchnia zdrowa i obfita. Specjalna opieka dla młodzieży.
 —: Ceny bardzo przystępne! —:
 Władomości u pani Turnerowej, Juliusza 37 i u pani Wasilewskiej, Piotrkowska 120, mieszk. 21.

Dr. med.
M. GLAZER
 ul. Zielona № 6
 Telefon 45-49.
 Chor. skórne i weneryczne.
 Przyjm. od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

Dr. med.
W. Łaski
 Ordynuje od 1-go czerwca
 w Ciecchocinku

Dr. med.
S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
 Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 w.

Dr. med.
L. Pryhulski
 Zawadzka № 1
 Telefon Nr. 25-38
 Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem lampą kwarcową i promieniami Röntgena).
 Przyjm. od 9-2 i 5-8. Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Sommer
 ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
 Przyjm. od 9-12 6-8, panie 5-6
 Lekarz - dentysta
F. Horowicz
 przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294.
 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Dr. med.
A. BANASZ
UROLOG
 przeprowadził się na Wólcząnska № 23
 tel. 39-88
 przyjmuje od 7-8 wieczór
 Dr. med.
Dr. STUPEL
 Szkołna № 12
 Choroby włosów, skórne, weneryczne mocznicowe, leczenie promien Roentgena i lampą kwarcową, przyjmuje od g. 8-9 w.

Dr. med.
Lubicz
 Cegielniana 43
 Tel. 41-32.
 Choroby skórne, weneryczne mocznicowe
 Leczenie sztucznym światłem wyznowem.
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w.

Dr. med.
BRAUN
 Południowa № 29
 tel. 40-26.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med.
S. NEUMARK
 Moniuszki 5.
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom Roentgena
 Przyjmuje od 11-1 i od 7-8. Panie od 3-4.
 i od 5-7 wiecz.

Dr. med.
Z. Datyner
 UROLOG
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8.
 Piramowicza 11 (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

DR.
H. Wołkowyski
 Zachodnia № 57, (Cegielniana 19)
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. — Przyjmuje od godz. 4-8. Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

Dr. med.
J. PIK
 Wólcząnska 57.
 Telefon 23-77. PARTER
 Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychoterapia.
 Przyjm. 12-1 i 4-7

Doktor
RAPEPORT
 ul. Przejazd 25
 Dzielna telefon 44-10
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7
 Dr. med.
F. Skusiewicz
 Andrzejka 11.
 Telefon 37-43.
 Choroby skórne i weneryczne.
 godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.



STOWARZYSZENIE SPORTOWE
„UNION”
PLAC SPORTOWY „HELENÓW”

DZIŚ

o godz. 4-ej po południu

Wyścigi

Dwudniowe
Międzynarodowe

za dużymi motorami.

STARTUJĄ:

Carli — Włochy — leader Wittig
Kaleta — Austria — leader Hohlfeld
Erleben — Niemcy — leader Hartwig
Burno — Łódź — leader Hoffmann

Biegi sprynterskie z udziałem naj-
lepszych miejscowych kolarzy

Godzinny bieg za dużymi motorami

KONCERT

Szczegóły w programach.

CENY WEJŚĆ: wejście Zł. 2.00, dla uczni,
żołnierzy i dzieci Zł. 1.25, ławki P, G, H
Zł. 2.50, ławka K, Zł. 3.00, taras B, C, D, E,
Zł. 3.00, taras A, Zł. 4.00, trybuna S, Zł. 4.50,
trybuna kryta Zł. 5.00, wejście wewnątrz toru
Zł. 5.00, kupon do łoży Zł. 6.00

Bilety w lokalu Stowarzyszenia Przejazd 7,
do g. 1 pp.

Rozłozowanie rowerów!



K. K. S.

Koncesjonowane
**KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH**

W. WOYNA Łódź, Piotrkowska 111, tel. 40-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.

Opiata niska. Dogodne warunki. Kancelarja czynna od 9-19!



Two ognisko domowe będzie jasne i promien-
ne, jeśli będziesz tego uśmiechem, jeśli się sama,
Pani, podobasz. Stałe stosowanie

KREMU SIMON'a

na skórze wilgotną, po umyciu, czyni ją czystą i bia-
łą, cerę delikatną, twarz bez skazy. Chroni on, wzglę-
dnie usuwa, opierchnięcie, zaczerwienienie, ostrość
oraz wszelkie inne podrażnienia skóry.

W sprzedaży wszędzie.

CREME, POWDRE & SAVON SIMON, PARIS.

**Pensjonat dla młodzieży
w Teofilowie nad Pilicą**

zostaje otwarty dn. 21 czerwca. Wiadomość u p.
Rozenbaumowej, ul. Przejazd 20 m. 14 lub u p.
Wajsowej, Piotrkowska 121 m. 44 od 3-6 p. p.
Od 21 b. m. inform. telef. 49-87, od 11-1-ej.

„LECZNICA NA WÓLCĘ”

Lekarzy specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00.

Lecznica czynna od 9-8 wieczorem.
Dyżur nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen. —
Lampa kwarцова. Elektryzacja. Masaż leczniczy.
Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepie-
nie ochronne, Mostki, korony złote i zęby sztucz-
ne. Szczepienie przeciw szkarlatynie.
Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem p.
M. Neufeldowej.

Pocztówki

Artystów filmowych

sценicznych i kompozytorów 200 najnowszych
zdjęć gwiazd filmowych.

„URANIA” wł. H. Lenga, Zielona 15.

Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwa-
rantowanej trwałości są marki

„BLASK”

Do nabycia w skł. farb i drogerjach.

Znany pierwszo-
rzędny pensjonat, **„WEINTRETER”**

jest obecnie czynny wspólnie z p. Bialerem w
świetnych willach „Maciejewskiego”. Najlepsza
szybka obsługa, pierwszorzędne radio, dancin-
g, koncerty. Codziennie różne zabawy. Informacje
Poczta Stuporków, pensjonat „Baler i Weintreter”
Uwaga: Dla dogodności Sz. gości otworzona zo-
stała stacja 5 minut od pensjonatu Czarnieckiej Góry

Poważniejszy dom ekspedycyjny poszukuje
zdolnego i inteligentnego

pracownika

obeznanego z techniczną pracą w składzie.
Pierwszeństwo otrzymują ci, którzy w tej
dziedzinie pracowali. Oferty sub „A. B.”
do ad. inistracji „Republiki”

Wózki sportowe Zł. 50

na gumach z budkami od
Łóżka metalowe i polowe - Materace - Lodownie - Umywalki marmurowe

w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych
warunkach poleca naistarsza w Łodzi
fabryka mebli ze aznych.



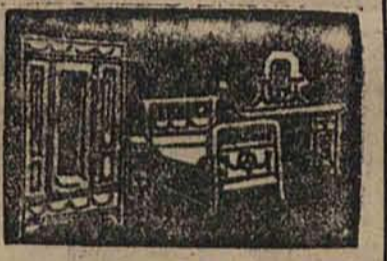
J. B. Wołkowyski Sienkiewicza 315
telefon 37-70.

Narutowicza 11 Firma istnieje
od 1896 roku

UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie
mieszkania

Chcesz kupić
MEBLE

wytworne, trwałe, na naj-
dogodniejszych warunkach-
Wstęp do firmy



Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6

Znany PENSJONAT
G. LICHTENSTEINOWEJ

w TWORZYJANKACH (st. Kolaszki)
Został otwarty.
Wiadomość na miejscu, a w Łodzi codziennie od
godz. 3-5 po poł.
G. LICHTENSTEINOWA, Al. I Maja 11, m. 14.



Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjście z

Pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego

A. HOŁODYNIAKA

PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38.09

FARBOWANIE WŁOSÓW L'oreale Henne we wszystkich
kolorach przez specjalistów. —

Poszukuje się
asystentki

od zaraz Lekarz-dentysta
Zgierska 15, Goldin-Turbowicz.

Poszukuje się dobrego,
niekrytego
samochoodu

prywatnego w dobrym stanie do
wynajęcia na całe dni. Of. pod
„K. G.” do adm. „Republiki”

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty
futrzane w najwykwintniejszym wyko-
naniu przyjmuję z własnych i powierzony-
ch materiałów po cenach konkuren-
cyjnych

M. ROZENBERG
Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Stacja Klimatyczna Inowłódź
nad Pilicą
przyjmuje zgłoszenia na pensjonat i po-
koje. Informacje: Birencejgowa
Inowłódź p. Tomaszów mazow.
lub Przejazd № 40, m. 3.

Ajencja Filmowa

zawadzania osoby pragnące poświęcić się karierze filmo-
wej, iż przyjęcie nowych sił za naszym pośrednictwem do
wytwórni filmowych trwać będzie do dnia 21 lipca r. b.
TYLKO osoby fotogeniczne i uzdolnione proszone są o
nadsyłanie swych fotografii z podaniem dokładnego adresu.

Ajencja Foto-Filmowa

Warszawa, ul. Zielna 3, M 14 R.

**Pensjonat
DLA DZIECI w Bolesławowie**

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMAN-
HIRSZBERGOWEJ i FELICJI KĘDRZYNY

już czynny.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi
Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1-2 po
południu, Telefon № 83

TYLKO

9 Piotrkowska 9
lp. fr., tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:

WIELKI WYBÓR

MEBLE

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach
Uwaga: Zadnej filii nie posiadam

**Fabryka Luster
J. Kukliński**

Łódź, Zachodnia 22.



BACZNOŚĆ ŁODZIANKI

Kto z Was chce nauczyć się gruntownie
fachu niech się uda do znanej nau-
czycielki kroju i szycia która nauczając
już od lat 24 daje gwarancję szybkiego
opanowania fachu. Nauczysz się
kroju, szycia modelowania, pasowań, a
i bielizniarstwa najnowszym systemem
szkół paryskich i wiedeńskich w ciągu
jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje
tylko 45 zł. Niezamożnym ustępstwo
15 proc. Zapisy od 11-3 i 5-7
F. Grynblat Żeromskiego 9 m. 33
prawa oficyna I-sze piętro.

PEDICURE

S. Łódzki

ul. Traugotta (Krótka) № 5, m. 10,
b. asystent zakładu „Mr. Eleman. Chi-
ropodist” w Londynie, pielęgnuje nogi
wycina bezbolesnie odciski i zatwar-
dzenia skóry, usuwa wrastające paz-
nogie. Masaże nóg. Od 11-2 i 4-

Potrzebny Sprzedawca

do hurtowej sprzedaży białych ława-
rów pożądany fachowiec, obznajmiony
z klientelą. Oferty sub „Energia”
do adm. „Republiki”.

Dr. med.
W. Eychner

Choroby kobiece
i akuzeria.

Zgierska 11

tel. 34-72.

Przyjmuje w domu
Piotrk. 294 od 12-2

w domu c66-8w.

Dr
J. Silberstrom

Choroby skórne
i weneryczne

Usuwane wpeza-
cych włoś w elek-
tryczną.

Przyjmuje od 3-6
i 7-9

Niedziela 9-1

Dr. med.
H. Gutschadt

akuzeria i choroby
kobiece,

Zachodnia 62.

(Cegielniana 23)

Telef 29-57. Przyj-
muje od 10 do 12

i od 5-7 p.p.

DR. MED.
G. Friedstein

powrócił.

Choroby wewnętrzne
spec. chorób
żółci, dróg moczowych

Sienkiewicza 37

przyjmuje od 6-8
wiecz.

Lezioni d'Italiano

(conversazione,
grammatica, lette-
ratura) insegna sig-
norina laureata in
lettere

Tel. 39-85 dalle
9-1 e dalle 5-8.

Ogłoszenia drobne

Usiba
Gramofonowa
Białe Boston
Uznana jako najlepsza do tańca.
Złuda wszędzie.

Magazyń wykwintnego obuwia
L. FRIEDLAND
Cegielniana 51
poleca ostatnie nowości sezonowa.
Uwaga! Nadeszły plecionki.

Letnisko
W nowoczesnej, murowanej willi, w pięknym parku położonej, od zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Komunikacja tramwajowa. Wiadomość u lek. dent. R. Ritta, Piotrkowska 126.

Najlepszy i najtańszy powielacz „WYTOR” 3000 odbitek z jednego oryginału. Działa prosto bez wywoływania, utrwalania, chemikali. Daje odbitki wyraźne, czyste, Setki zaświadczeń Ministerstw, Instytucji, Wojska, Policji. — Cena 160 zł, komplet. Dodatki i papier najtańsze. Dogodne warunki spłaty. **Warszawa, ul. Krucza 36.** Wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

Sprzedam
1 i pół lub 3 morgi razem 11 plac pod budowę letniska w pięknym położeniu, zadzwonię, na trzecim przystanku od Łodzi, 5 minut od przystanku tramw. Pabjanickich. Wiadomość **ul. Piotrkowska № 225** 1-e piętro Kofaszewski.

atychmiast do wynajęcia
nowy budynek z koncesją, nadający się na farbiarnię lub sprężnię albo na inne przedsiębiorstwo, w centrum miasta. Oferty sub. „Farbiarnia” do adm. „Republiki” lub dowiedzieć się można ul. Gdańska (Długo) 8, front II p. m. 8.

Poszukuję
współnika udziałem w pracy do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa branży papierowej z dobrą klientelą z kapitałem do 3000 dolarów. Łask. oferty pod lit. K. w ekspedycji tegoż pisma.

Kupno i sprzedaż
Kronhajn, ulica Główna 45.

Willa do sprzedania na letnisku w Poddebinie, do wiedzic się można Antoni Grzejdzik, Rzgowska 35.

Mebie, sypialnia stylowa, kredens pokojowy okazjnie sprzedaję. Lubelska 6, przy ul. Napółkowskiego.

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia, Piramowicza 2, m. 7.

Rower używany w dobrym stanie wolne koło, okazjnie do sprzedania. Piotrkowska 83, pr. of. III wejście m. 41

Kasę „National” w dobrym stanie sprzedam. Obejrzed od 8—10 r i od 2—4 p.p. Cegielniana 71, m. 29 19

Poszukuję Drapar ki (Ramaszyn) na bawełnę 1.900 do 2.000 m/m szer. Oferty do admin. „Republiki” pod „D. aparka” 19

Pianino sprzedam maszynę do a-zurkowania firmy „Singer” Rozwadowska 1, m. 4 19

Parafion oryginalny dwusprężny wy szalkowy i walizkowy w nowym stanie tano sprzedam Andrzeja 47 II piętro m 6 19

Uwaga! Tapicer i dekorator. Za 5 zł na tydzień każdy może dostać otomany, materace, tapczany leżanki i krzesła, solidnie wykonane, proszę się przekonać Sienkiewicza 18 u T. Wajsa. 19

Willę w pięknej miejscowości przy samym lesie sprzedam połączenie kolejowe. Of. sub „Willę” do adm. „Republiki”. 19

Małe prawdziwe szpice do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego № 104, m. 15. 19

Parafion szalkowy wraz z płytami okazjnie do sprzedania, — tamże do sprzedania aparat fotograficzny 9X12 wraz z przyrządami Andrzeja 11, mieszkanie fotografa.

Autobus 14 osobowy, marki — Buick, na cnozdzie, w dobrym stanie, tano do sprzedania. Wiadomość: ulica Rzgowska 140 stróż wskaze.

Porteplan w dobrym stanie, tano sprzedam. Nowo Cegielniana 38, m. 8.

Maszyna do szycia do sprzedania Nawrot 72, m. 22, pr. of. I p.

Sprzedam pianino. Karola 3, m. 4.

2 pokoje przy rodnice do wynajęcia, Al. I Maja 51, m. 4 od 11—3. 19

Duży pokój frontowy umeblowany z osobnym wejściem i elektr. do wynajęcia. Cegielniana 7, m. 8. 19

Do oddania pokój ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami i zupełnie niekremującym wejściem. Może być z całodziennym utrzymaniem. Aleje Kościuski 69, m. 18 od 1—5, Winds.

2 pokoje umeblowane w eleganckim domu z nekremującym wejściem i wszelkimi wygodami przy rogu Nawrot i Kilińskiego do wynajęcia solidnemu panu. Nadają się także dla adwokata lub doktora. Oferty do adm. sub. „K. L.”.

Zmienie mieszkanie me dwupokojowe na jednopokojowe Ofer. „Zamiana”

Poszukuję pokój nieumeblowany z oddzielnym wejściem. Oferty „Natchmiast”.

Pokój słoneczny umeblowany oddam solidnemu panu. Szkolna 6, m. 7 III p.

Do wynajęcia od 1-go lipca 2 pokoje na gabinet dla lekarza dentysty lub biuro. Sienkiewicza 20, m. 12. Telefon 57—18.

Odnajmę jeden lub dwa słoneczne ładnie umeblowane pokoje z używalnością łazienki i kuchni. Cegielniana 7, m. 7.

Do wspólnego pokoju pożądana inteligentna izraelitka. Sienkiewicza 9, m. 27, II p.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Południowa 58, — m 17.

Letnisko do wynajęcia. Dojazd tramwajem. Wiadomość u Lahimerta, ul. Piotrkowska 155, od 1/3 3 — 4 i do ośmnia do 23 czerwca przyjmuje adm. Republiki pod 2000

Pokój duży, frontowy, słoneczny umeblowany, 2-gie piętro, winda, telefon, oddam izraelitce od 1 lipca. Nawrotowicza 16, m. 3. Obejrzed można od 3—5. 22

Do wynajęcia pokój elegancki frontowy o 2 oknach, z wszelkimi wygodami bez mebli, wejście nekremujące. Wiadomość: Szkolna 14, m. 2.

Pokój umeblowany w centrum miasta z wszelkimi wygodami dla małżeństwa lub kawalera, ul. Piotrkowska № 112, m. 3.

SPROBÓJ, A STALE PIĆ BEDIIESZ!
Dla smakoszy — **Ignatowiczów** Herbata i Kawa
BRACIA IGNATOWICZ
TELEFON 8-33 PIOTRKOWSKA 96

Potrzbna zdolna podreznca do pracowni sukien Tsjtelbaumowa Piotrkowska 132 19

Wybitnie rutynowana samodzielną siła, obeznana gruntownie z księgowością zarówno i wszelkimi pracami biurowymi zmienić posadę tylko w pierwszorzędnej firmie Of do Republiki sub „Wybitna” 19

Posady na prowincji poszukuje młody buchalter-administrator. Ofer. sub „Posada”.

Potrzbna zdolna kucharka tylko siły pierwszorzędnej. Zgłosic się mogą do klubu przy Stowarzyszeniu Kupców. Piotrkowska 73, od 4—6 p. p.

Poszukuję młodzieńca reżysera lub reżyszerkę (portretowego), który czyni i starannie umie sciagać mając już trochę rutyny z poprzedniej praktyki. Malarz portretow. T. Hoffman. Łódź, Lipowa 64. 21

Potrzbna panienska do 6 letniego chłopczyka na godziny poobiednie. Zglosic się do — Chwatta, Zawadzka 30, od 4 do 8.

Samodzielną gospodynę, młodą poszukuje posady do samotnego pana. Oferty pod „J. K.”

Młoda dziewczyna lubiąca dzieci poszukuje posady od zaraz, ulica Lutomińska 13 m. 11

Szofer monter, samotny, poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty do „Republiki” dia — „Szolera”.

Zdolna podreznca do pracowni sukien, ul. Kilińskiego 84, m. 30. III piętro, 20

Inteligentny uczeń klasy siódmej wyjedzie na wieś na konkretną, Wynagania skromne. Oferty pod „Korepetytor”, do adm. „Republiki”.

Poszukujemy wiekszych lub mniejszych majątków ziemskich do kupna, sprzedaży lub zamiany, odpowiednich nabywców mamy. Wiadomość ul. Kilińskiego 85, tel. 49-56. Goszczyński.

Nauka wychowanie
Student udziela 5 lekcji. Przygotowuje do egzaminu. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 26, 19

Student udziela 5 lekcji, w zakresie gimnazjalnym w Łodzi i na Winiowej Górze. Specjalność: polski, łacina, matematyka. Postępy gwarantowane. Baum ul. Zawadzka 21.

Posady
Przebie chemicyzarki do pralni przy ulicy Pomorskiej № 7 19

Potrzbna służąca restauracja.

60 gr. manicure, Przejazd 49, m. 6, przyjmuje od 10 — 19.

Znalazłem zegarek w ogrodzie Sienkiewicza. Znajduje się u Rózy Rotgerber, ul. Piotrkowska 62.

Inteligentna niemka poszukuje towarzysza, do kina i teatru. Oferty pod „Konwersacja niemiecka”.

Przyblikał się pies szpic, suka jasno zółta, z niebieską wstążeczką. Odebrać można za zwrotem kosztów. Chojny, Kopernika 5, — Kowalczyk Zenon.

Okaza 1 zł. lekcja języka niemieckiego. Oferty pod „Konwersacja”.

Hebrajska freblanka poszukuje kondycji na wyjazd na wieś. Może też udzielać dzieciom lekcji w języku polskim. Of. sub „Z.J.” do adm. „Republiki”.

Zaginął weksel na 2 zł. 160 wystaw. Maurycy Librach na złecie Bronisława Goida i S-ka, płatny 7 VI. weksel unieważniam.

Rozmaito
Posiadacz roweru, wasze wyok e niemadne ramy, przerabia lub zamienia na najnowsz fason, emalowanie reperacja — wszystkie części składowe — opony najtaniej. Główna 36, I. Taler. 27

Angielska korespondencja
handlowa oraz tłumaczenia na języki polski i niemiecki z latami szybk i punktualnie. Adres: Nowo-Cegielniana № 22/15

ARNOLD

Książki
lepszej treści, w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, encyklopedie, dzieła klasyczne, beletrystykę i szkolne kupuje

Leon Tuwim, Piotrkowska 17 II podwórze m. 35. I wejście pr of.

Willę
w pięknej miejscowości przy samym lesie sprzedam połączenie kolejowe. Oferty sub „Willę” do adm. „Republiki”.

Umeblowanie
nowoczesnych pokoi: stołowego, sypialnego i kuchennego do sprzedania. Ogładc: Karola 28 III piętro front u inżyniera od 4—5

Gimnazjum poszukuje Gimnastyczki
na kolonie letnie. Oferty sub „Gimnastyka” uprasza się składać w admn. „Republiki”.

Przebie chemicyzarki do pralni przy ulicy Pomorskiej № 7 19
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz miłometr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mił. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESEANE 30 gr. za wiersz mił. na str. 4 szp.). Zaręcz. I zaślub. po eklecie 10 zł. Zamieszkiwane o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejszych 50 gr.

Tam, gdzie Nilu płyną mętne fale...

W prahistorycznej krainie wybudowano wspaniałe hotele dla turystów.

Kairo jest urzeczywistnioną bajką, pięknym snem Europejczyka.

Kairo, w maju.

Nasz biały parowiec „Lloyd” przepłynął błękitną powierzchnię morza przez trzy dni i trzy noce.

Nagle na horyzoncie wynurzył się żółty skrawek ziemi: brzegi Afryki!

Po chwili okręt nasz dopłynął do Aleksandrii. Co za gwar i ruch w tym wielkim porcie! Niezliczona ilość okrętów z różnych części świata, olbrzymie parowce, statki i motorówki, które na kształt zliczanych zabawek wirują wśród olbrzymich kolosów ze stali.

Na brzegu panuje nieopisany ruch i twar, jak w mrowisku, ziemia czarna od ludzi, czarna — w podwójnym znaczeniu tego słowa, albowiem lwią część służby okrętowej składa się z murzynów.

Opasani białymi kiltami, bardziej jeszcze podkreślają czarny kolor swej skóry, a na głowie noszą różnokolorowe turbany lub czerwone czapki.

Czarni ludzie, białe miasto, zalane słońcem, błękitne morze i żółte, piaszczyste brzegi — wszystko to wygląda tak nieprawdopodobnie, mozaikowo, jak paleta malarska.

Trzy godziny jedzie pociąg pośpieszny od Aleksandrii przez dolinę Nilu do Kairu.

Na polach stada wołów i owiec, na drogach polnych i ulicach długie szeregi osłów i wielbłądów naladowanych tłumokami.

Ale najcharakterystyczniejsze są wieki rozłożone długim pasmem wzdłuż całej drogi.

Domki zbudowane z mułu rzek, z otworami zamiast drzwi i okien, pokryte sitowiem lub trzcina.

Mieszkają w nich fellohowie, najstarsi tubylcy w Egipcie. Są to wysocy, szczupli, brunatni mężczyźni, odziani w białe lub czarne stroje i noszący na głowie turbany lub chustki, które chronią ich od słonecznego skwaru. Kobiety noszą czarną odzież, zakrywając nią szczelnie twarz i zostawiają tylko wąską szparę, przez którą wзира na świat para czarnych jak węgiel, błyszczących oczu. Nad to zakrywają sobie jeszcze twarz sitowiem, przyczepionym szpilkami do włosów. Za to dzieci skaczą zupełnie nagie, opalając na słońcu swe zczerniałe ciała.

Kairo — olbrzym — miasto, posiadające obok modnych, prawdziwie europejskich ulic, całe dzielnice o typowo wschodnim wyglądzie, niezabrukowane, brudne i hałaśliwe. Główne ulice, prowadzące daleko za miasto aż do bezbrzeżnych pustyni są zatłoczone publicznością. Pięknie odcinają się na błękitnym tle nieba wąskie wieżyczki minaretów:

Zwiedziliśmy gigantyczną cytadelę, w której niedługo rozkwitowały się wojny Napoleona, a gdzie obecnie urządzili sobie koszarę angielscy żołnierze.

Wygląd miasta da się wyrazić tylko słowem: „bajka”.

Cudowny kalejdoskop barw zda się został przeniesiony z jakiejś wschodniej bajki fantastycznej. Ogarnia człowieka w tem pięknym mieście jakieś dziwne rozmarzenie. Ludzie chodzą jak we śnie i — marzą...

Opowiadają nam, że w Egipcie w ciągu roku deszcz pada zaledwie pięć lub najwyżej sześć razy, przyczem nigdy nie dłużej ponad godzinę. Przez cały czas niebo jest błękitne, nieskalane, czyste jak lza. W południe żar staje się niemożliwy, miasto ogarnia senność, wszystko leniwieje, asfaltowy chodnik mięknie pod ciężarem stóp ludzkich.

Lecz za to po zachodzie słońca nastaje chłodny wieczór. Wieczory i noce są zimne przesiąknięte świeżym pachnącem powietrzem.

Obok Kairu rozciąga się modna miejscowość kuracyjna Heliopolis, dokąd latem zjeżdżają się najarystokratyczniejsze sfery z całego świata. Heliopolis wznosi się o czterdzieści metrów wyżej ponad Kairem. Jest to zupełnie nowe miasto, zbudowane na wzór europejski. Miasto składa się z olbrzymiego pałacu hotelowego i kilku ulic, na których wznoszą się cudowne pałace, ślicznie udekorowane.

Na brzegu pustyni, godzina jazdy autem z Kairu, wznosi się Gizeli. Półgodzin

na podróż na wielbłądzie — proszę nie wyobrażać sobie, że to jest tak bardzo przyjemnie jechać na wielbłądzie — i oto stajemy wobec trzech olbrzymich piramid. Poprostu trudno sobie wyobrazić w jaki sposób udało się ludziom przed tysiącem lat umieść do góry te olbrzymie bloki kamienne.

Dotychczas widać było tylko głowę sfinksa i szeroki nos. Teraz jednak udało się odgarnąć piaski i przed nami staje potworny tułów sfinksa w całej swej okazałości.

Dalej droga prowadzi do Memfis. Z

dawnej stolicy pozostały tylko pomniki małe gliniane chatki i lasy pinjowe.

W dali widać długi szereg wielbłądów smutne karawany, ciągnące przez pustynię w tempie marsza pogrzebowego.

Ale wszystko w życiu mija.

Pewnego wieczoru auto hotelowe zawiozło nas na dworzec.

Po upływie trzech godzin wsiadliśmy na okręt.

Odjeżdżamy. Przed nami — groźna, majestatyczna, szara Europa.

Ant. Kit.



W Pompei urządzono teatr, gdzie odbywają się uroczyste przedstawienia. W ostatnich orach w obecności króla Emanuela odbyła się sztuka „Alceste”.

Chory ząb

może doprowadzić do katastrof rodzinnych i rozwodów.

Obowiązkowy przegląd zębów wśród młodzieży szkolnej w Ameryce.

Powszechna szkoła amerykańska poświęca wiele czasu na to, aby dzieci zaprawiać do życia praktycznego. Przechodzi też z nimi pewnego rodzaju „kursy praktyczności” i to w różnych dziedzinach życia.

Niedawno np. szkoły amerykańskie urządziły z dziećmi „tydzień wiosennych porządków”.

Dzieci rozbiegły się po domach i obejściach sąsiednich i przeprowadziły generalne „sprzątnięcie”. Papiery, stare gazety, porzucone broszury zwiózły następnie do szkół, stąd zaś odwieziono je autami do handlarzy starym papierem. Pieniądze ze sprzedaży przypadły oczywiście szkołom.

Po tygodniu porządków urządzono „tydzień zdrowia dzieci”. Młodzież zaznałomiła się w ciągu tygodnia z higieną, znaczeniem świeżego powietrza, wartością środków spożywczych, mleka, jarzyn, znaczeniem wagi i stosunkiem jej do wieku oraz wzrostu. Największy nacisk położono podczas tygodnia na utrzymanie w porządku zębów i czystość jamy ustnej.

W ciągu tygodnia dzieci brały udział w szeregu uroczystości i pochodów zdrowia, na zakończenie zaś zanosły na ratusz i wręczyły burmistrzowi szczerkę do zębów wielkości 3 metrów. Położyły mu ją na stół, ślubując, że od tej chwili będą sobie czyścić zęby trzy razy dziennie.

Opieka nad zębami dzieci stoi w Ameryce na wysokim poziomie. Wzorem jej jest „Dental Dispensary” w Rochester, założony z fundacji milionera George Eastman. Z kliniki dentystycz-

nej tego zakładu korzystało w roku ubiegłym 52.000 dzieci i dorosłych. Za pięć centów amerykańskich można tu obsłużyć swe uzębienie od założenia plomb do wyrwania zęba. Klinika ta wysłała corocznie setki pielęgniarek do wszystkich miast Ameryki. Pielęgniarki przeprowadzają następnie we wszystkich szkołach przegląd zębów i prowadzą ewidencję małych pacjentów. Skoro tylko zauważą choćby najmniejsze naruszenie zęba, dziecko dostaje list do rodziców, aby przeprowadzili kurację chorego zęba. Od tej chwili dziecko jest pod nadzorem pielęgniarki aż do całkowitego wyleczenia.

Zakład w Rochester jest oczywiście nie tylko leczniczy, ale i na amerykańską skalę zakrojonem studjum. Można się tu naocznie przekonać — z różnych zdjęć i fotografii — co to znaczy zdrowy lub chory ząb, jaki wpływ na całą psychikę ludzką, na los człowieka, ma dobre lub złe utrzymanie jama ustna.

Dość powiedzieć, że chory ząb może doprowadzić do katastrof rodzinnych i rozwodów, nieobliczalnych małżeństw i t. p.

Lenistwo dzieci, niechęć do jedzenia, różne złośliwe ich pomysły — mają prze ważnie swój podkład w chorych zębach. Nienależyte utrzymanie jamy ustnej odbija się na ich zdolnościach, w szkole staje się przyczyną wielu ciężkich prób i przeżyć.

To też amerykańskie zaprowadzili w swych szkołach obowiązkowy przegląd zębów i to dwa razy w roku szkolnym. Zdrowe zęby — mówią oni — to w przyszłości tysiące dolarów.

Uwagi na marginesie.

Ażeby rozumnie postępować — zamalo mieć jeden rozum.

Kobieta nie znajduje się pod wpływem sztuki, lecz hałas wywołany przez osoby, stojące blisko sztuki.

Recenzent N. żyje z aktorką X. Benefis. Sztuka podła, gra bezwartościowa, lecz N. musi wszystko chwalić. Pisze więc krótko: „Sztuka i benefisanka odniosły wielki sukces. Szczegóły jutro”. Odetchnął z ulgą. Nazajutrz idzie do X., artystka otwiera mu drzwi, pozwala się objąć i pocałować, a potem powstrzymuje go, mówiąc:

— Szczegóły jutro.

Są pisarze, których każdy utwór z oddzielną jest unikatem, lecz cała ich działalność literacka jest nieokreślona i są inni, których każdy utwór z oddzielną nie przedstawia żadnej wartości, lecz cała ich działalność literacka uważana jest za genialną.

Nauka rozwija wszystkie cechy charakteru, a więc również — głupotę.

Najniebezpieczniejszymi ludźmi są — prowincjonalne znakomitości.

Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. W przeszłości nie było nas — dlatego wydaje się ona nam tak piękna.

Burza morska. Prawicy powinni traktować to zjawisko jako przestępstwo.

Jeżeli chcesz mieć mało czasu, nieć nie rób.

Powiadają: w rezultacie prawda zawsze zwycięża, lecz to nieprawda.

„Powoli zaprzęgać, lecz szybko jechać — oto charakter tego narodu” — rzekł Bismarck.

Kto obawia się samotności, nie powinien się żenić.

Gdy masz pragnienie, to zdaje ci się, że wypijesz całe morze — to jest wiara. A gdy zaczynasz pić, to najwyżej wychylisz dwie szklanki — to jest nauka.

Staramy się o to, by zmienić życie, by nasi potomkowie byli szczęśliwi, a potomkowie nasi powiedzą jak zwykle:

— Dawniej było lepiej... Teraz jest o wiele gorzej niż dawniej... Ast.

Na szerokim świecie.

Zdrowy rozum.

Pod tym wymownym tytułem poczyną wychodzić w Belgii dwa razy na miesiąc przegląd poświęcony wyłącznie walce nieublaganej z chłist szczyzną administracyjną i przestarzałym biurokracyzmem. Występować to wydawnictwo również będzie przeciwno mieszanemu polityki do tych dziedzin życia państwowego i narodowego, które z nią właściwie nie wspólnego nie mają i mieć nie powinny. Współpracownikami „Zdrowego rozumu” będą, między innymi, urzędnicy, wysokie nawet stanowiska piastujący. „Zdrowy rozum” mógłby być wydawany nie tylko w Belgii...

Odpowiedź Malthusowi.

W Gyor, małym mieście na Węgrzech, odbył się w tych dniach bankiet na cześć niejakiej pani Gyldy, która wydała na świat... 4.624 dzieci! Pani Gylda bowiem jest z zawodu akuszerka, ciesząca się w całym tym obwodzie tak niezwykłą popularnością, że jej to właśnie przypada w udziale ów jedyny w swoim rodzaju rekord.

Skarby królowej Saby

Major wojennej marynarki angielskiej, p. Crawford, złożył na posiedzeniu Królewskiego Instytutu Naukowego referat o wynikach swoich rocznych poszukiwań, prowadzonych celem odnalezienia bogatej krainy, w której panowała ongi przyjaźliwa królowi Salomonowi. Major Crawford twierdzi, iż udało mu się odkryć w odległości 400 mil od Afenu ruiny świątyni na terenie dawnej stolicy, skąd przybyła do Jeruzolimy królowa Saba. Ofiar znikł na skutek katastrof geologicznych, pozostały jednak ślady wspaniałych bogactw, w które to państwo musiałoby kiedyś obfitować i dlatego nadał mu odkrywcę miano „Nowego Transwaalu”.

Kobieta rządzi Rumunją.

Królowa Marja była podczas wojny i jest obecnie faktyczną kierowniczką losów swego kraju.

Jej odwaga i rozsądek jednają jej ludzi.

Po wybuchu wojny światowej, miała Rumunja do wyboru: zachować neutralność, jak to uczyniły Szwajcaria, Holandia, Hiszpanja, albo wziąć udział w walce. Wybrała wojnę, mając na oku pewien cel: urzeczywistnienie planu o Wielkiej Rumunji. Celem tego udało jej się dopiąć, dzięki zwycięstwom sprzymierzonych i dzięki królowej — kobiecie, która pomogła przetrwać złe czasy, przez wielki wpływ, jaki wywierała na męża swego, generałów — ba! na naród cały. Marja nie myślała nigdy o wojnie zaborczej przeciw prowincjom austriacko-węgierskim, ani o zdobyciu Besarabji, — śniła ona natomiast o powiększeniu swego kraju. Myśl stworzenia „Wielkiej Rumunji”, nie miała w sobie nic genialnego. Wszak o tem marzył każdy rumuński niedorostek! Chodzi o formę, która się urzeczywistniła. Jeszcze przed wojną powstał projekt połączenia Rumunji z Siedmiogrodem, a następnie tak powiększonego obszaru z monarchją austriacko-węgierską.

Mniejsza o sposób, w jaki plan ten przeprowadzić się dało — w każdym razie nadzieje zwrócone były na arcyksięcia austriacko-węgierskiego Franciszka Ferdynanda, który pochwałiał propozycję połączenia Rumunji w sposób pokojowy z monarchją Habsburgów. Zmiana miała nastąpić po objęciu tronu przez arcyksięcia.

Wybuch wojny zniweczył wszystkie marzenia.

Nie można było osiągnąć celu pokojowo, powstała więc myśl, aby to osiągnąć za pomocą przymusu. W dodatku dysonans między Marją, a wujem jej, księciem Karolem niemieckim, uwydatnił się podczas wojny. I to było też jednym z powodów, które skłoniły królowę do walki przeciw Niemcom. W swoim czasie znane było powiedzenie nieżyjącego już kanclerza koronnego Bethmanna Hollwega, który nazwał traktaty „bezwartościowym świstkiem papieru”.

Obudziło to powszechne oburzenie. A jednak ktoś w polityce zważa na układy, gdy sytuacja staje się groźna? A więc mimo, że Włochy były członkiem trójprzymierza, mimo, że Rumunja zawarła przymierze zaczepno-odporne z Austro-Węgrami, państwa te nie uważały tego za przeszkodę do wypowiedzenia wojny. W polityce zastosowuje się inny moral, niż w życiu jednostki — decyduje tylko powodzenie. Gdyby nie wpływ Marji, Rumunja nie przystąpiłaby do wojny. Odwaga, aby iść na przebój nie leży w charakterze narodowym rumunów. Rumuni chcieli zwycięstwa bez walki.

Królowa Marja była jedynym człowiekiem w kraju, pojmującym, że w życiu nie wygrywa się bez odwagi. I ona zakończyła politykę kunktatora Bratianu. Kiedy pobite wojska rumuńskie zmykały co siłą, kiedy Bukareszt był już w ręku wroga i bolszewicy doszli do ste-

ru rządów, Rumunja została zupełnie odcięta od sprzymierzonych i zdana tylko na własną siłę. A siła ta nie istniała: była złamana przez taktykę Mackensena. Panowała ogólna depresja. Ministrowie i politycy czuli się bezradni, generałowie gotowi do zawarcia pokoju. Król zmuszony został do zawarcia pokoju w Bukareszcie.

Cóż czyni królowa? Oto zwraca się do Króla Anglii, aby nie opuszczał jej małego, dzielnego narodu, który chwilowo nie miał innego wyjścia i musiał zgodzić się na pokój. Przed zawarciem pokoju jeszcze, cesarz Karol ofiarował królowi Rumunji gościnę w swym kraju aż do końca wojny. Plan ów spełzł na niczym, dzięki wpływowi królowej.

Czasy się zmieniły. Do przeszłości zaliczamy dziś dni, gdy królowie ukazywali się w fantazji poddanych z jabłkiem i koroną — dziś obywatel szuka w ukoronowanej głowie człowieka, a Filip hiszpański nie miałby teraz powodzenia. Obecna królowa rumuńska chce zerwać więzy i wskazać nowe drogi, ku czemu ma dane, gdyż posiada wiele zalet i w ważnych chwilach może być miarodajną. Dopiero przyszłość sędzić będzie, czy wpływ Marji miał dodatnie skutki na losy kraju, czy ten namiętny temperament, pełen ambicji, energii i odwagi podzielał zbawiennie.

Jest jedną rzeczą niewątpliwą, że Rumunja poszłaby bez tej kobiety inną zupełnie drogą i że imię królowej Marji nie zgaśnie w historii jej kraju.

To i owo...

STARA PANI Z THREADNEEDLE.

Tak w potocznej mowie londyńczycy nazywają gmach Angielskiego banku narodowego, mieszczącego się przy wyżej wymienionej ulicy. Władze rządowe dokonały ostatnio gruntownego remontu budynku, który, przy tej sposobności, zaopatrzone zostały w cały szereg przyrządów, zabezpieczających go przed niepożądanymi wizytami. Oczywiście, funkcjonowanie ich stanowi najściślejszą tajemnicę zawodową, wiadomo tylko, że wszystkie wrota „Starej pani” mogą być momentalnie i jednocześnie zamknięte.

Wystarczy nacisnąć jeden z guzików, specjalnie w tym celu umocowanych, przyczem pierwszy guzik znajduje się w gmachu bankowym, drugi w zakonspirowanym punkcie Londynu, a trzeci w odległości wielu kilometrów od stolicy. Rozmieszczenie takie owych bezpieczników przewiduje trzy ewentualności: kradzież, rozruchy uliczne i rewolucję. Anglicy są ostrożni.

APARATY DO MIERZENIA UWAGI I CIERPLIWOŚCI.

Robert Werner Schultze, kierownik centralnego biura badań psychotechnicznych w Berlinie, skonstruował dwa aparaty, pozwalające dyrektorom biur i fabryk ustalić z wielką ścisłością stopień uwagi i cierpliwości kandydatów, zgłaszających podanie o posadę. Pierwszy z tych przyrządów przedstawia matrycę, przez którą należy przeciągnąć arkusz papieru w określonym przeciągu czasu i z dokładnością, świadcząca o uwadze pracownika. Drugi zaś składa się z dwóch gruszek gumowych, napełnionych powietrzem i połączonych z rurkami szklanymi, w których znajduje się pewna ilość rtęci. Powietrze, za podciśnięciem gruszek, wypycha rtęć do jakiejś wysokości dowolnej, kontrolowanej automatycznym aparatem. Wielokrotnie powtarzana manipulacja taka daje polecie o cierpliwości człowieka, wykonywującego precyzyjną, lecz monotonna pracę.

DZIWOŁAGI SZKOLNE.

„Figaro” przytacza dwa autentyczne tematy wypracowań, zadanych niedawno czteremstoletnim uczniom szkół francuskich. Pierwsze brzmi: „Jeżeliby pani pozostało tylko 3 godziny życia, w jaki sposób spędziłaby je pani?”, drugie jest niemniej „inteligentne”: „Co przeżywa ojciec ośmiorga dzieci, który wpadł do studni?”.

Jedna z uczennic dała na to ostatnie pytanie bardzo lakoniczną odpowiedź: „Oh, la, la, la, la!”.

W Brytania góruje na morzach.

Stany Zjedn. posiadają wprawdzie największą ilość tonażu handlowego, ale mają mało okrętów wysokiego gatunku.

Uczni wszelkich krajów i narodowości nieustannie badają głęboki przewrót dokonany przez ostatnią wojnę w najróżnorodniejszych dziedzinach życia naszego, a niekiedy zajmują się nawet wyciąganiem ze swoich badań odpowiednich wniosków już czysto praktycznych na przyszłość. Do tej właśnie ostatniej kategorii prac zaliczyć należy dzieło profesora uniwersytetu kiloskiego p. Svena Helandera, będące owocem długo i sumiennie przeprowadzanych poszukiwań statystycznych, a dające porównawczy pogląd na stan teraźniejszy marynarki handlowej główniejszych państw morskich, oraz omawiające możliwości dalszej, wzajemnej konkurencji.

Autor zadał sobie trud wyliczenia, jaki jest procentowy tonaż „jednostek okrętowych wyższego rodzaju” we flotach poszczególnych krajów. A są to, zdaniem prof. Helandera parostatki odpowiadające następującym warunkom zasadniczym: minimalna pojemność 5.000 tonn, minimalna szybkość 12-tu węzłów maksymalny wiek 25-ciu lat. Zestawienia jego, oparte na danych statystycznych, dotyczących 1914, 1925 i 1926-go roku, wykazują, że liczoność tej kategorii okrętów wzrosła się stosunkowo znacznie więcej, niż całej floty w ogólności.

Najpoważniejszy odsetek tonażu 1-ej klasy posiada obecnie Holandia, stanowi on bowiem 39,14 proc. (29,61 proc. w 1914-ym roku), podczas gdy wszechświatowa marynarka liczy przeciętnie zaledwie 19,71 proc. Drugie miejsce w tym porządku zajmuje Anglja — 37,08 proc. (23,93 proc. w 1914-ym roku), absolutnie natomiast cyfrę biorąc, rozporządza ona najpotężniejszą pojemnością okrętów, dochodzącą do 7.194.000 tonn, czyli 56,34 proc., choć całokształt jej marynarki handlowej odpowiada dziś 29,95 proc. tonażu połączonych flot

wszystkich krajów. Trzeciemi są Niemcy mające 745.000 tonn wyższej kategorii, czyli, w stosunku do 3.111.000 tonn, wyrażających całą pojemność marynarki germańskiej, tylko 23,95 proc., co oznacza cofnięcie się wstecz w porównaniu z odsetkiem 1914-go roku (28,26 proc.) We Francji zauważyć się daje, acz w słabych rozmiarach, podobne zjawisko — 22,66 proc., w 1926-ym roku wobec 23,93, w 1914-ym roku — ale wynika ono z innych zupełnie okoliczności, gdyż mianowicie tonaż handlowej floty francuskiej wzrósł w tym okresie czasu bardzo, gdyż przekracza on 3.491.000 tonn obecnie, a liczył 2.319.000 tonn w chwili wybuchu wojny.

Z innych krajów europejskich na szczególną uwagę zasługują Włochy, w szybkim tempie zwiększające ilość okrętów zakwalifikowanych w książce prof. Helandera do 1-ej kategorii.

Zdumiewającym natomiast zjawiskiem jest jakościowy stan handlowej marynarki Stanów Zjednoczonych, która posiada wprawdzie razem 14.798.000 tonn, wskutek czego przyznać jej należy drugie miejsce w całym świecie, lecz pojemność wyższego gatunku parostatków wynosi niespełna 1.268.000, to jest... 8,57 proc.!

W drugiej części swojej pracy rozpatruje prof. Helander dwa typy okrętów, a mianowicie: 1) o minimalnej pojemności 10.000 tonn, minimalnej szybkości 15 węzłów i maksymalnym wieku 10-u lat, oraz 2) powyżej 15.000 tonn, szybkości 18 węzłów i wieku poniżej 5 lat. Z zestawienia tych wynika, że tonaż angielskich okrętów obu powyższych kategorii jest większy, aniżeli wszystkich innych państw razem wziętych, inaczej mówiąc, że marynarka brytyjska posiada nie tylko ilościową, ale i jakościową przewagę nad resztą krajów.

Odrodzenie buddyzmu w Japonii.

Bonzowie organizują się w związki dla wyboru swych postów. — Treścią ich działalności jest walka z chrześcijaństwem.

Jak wiadomo, Japonja zdecydowała ostatnio wprowadzić też u siebie system wyborów powszechnych, który zwiększy ilość głosujących obywateli z trzech, aż do czterestu milionów. To rozszerzenie prawa wyborczego w zupełnie niespodziewany sposób odbija się obecnie na tamtejszych stosunkach... religijnych. Mianowicie wlewa nowe życie do przyćmionego nieco wpływu buddyzmu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że szintoizm — obecna oficjalna religja w Japonji — nie zawsze była dominującą w tym kraju. Były czasy, kiedy na plan pierwszy wysuwał się konfucjonizm lub buddyzm. Szintoizm zapanował dopiero względnie niedawno, bo w 1868 r. z chwilą utrwalenia się władzy mikadów. Moment ten oznaczał ostateczne usunięcie w cień buddyzmu, który zresztą już od XVII w. przestał odgrywać czynną rolę w polityce Japonji: odebranie mu świątyń, które zagarnął był w epoce swej świetności od szintoistów, było znakiem widomym upadku jego znaczenia i jego wpływów.

Projektowane wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w Japonji poruszyło ogromnie wszystkie warstwy tamtejszej ludności. Wszyscy zaczęli się organizować w związki i syndykaty dla obrony swych zawodowych interesów. Ruch ten ogarnął i przedstawicieli wszystkich istniejących w Japonji wyznań a wśród nich i bonzów, którzy są, jak wiadomo, kapłanami religji buddyjskiej.

Postanowili oni wystawić przy wyborach aż 25 swoich kandydatów i powrócić wogóle do czynnej polityki. Ta

ostatnia ujawnia się już naprzykład w ich bardzo skutecznej opozycji przeciwko utworzeniu przez rząd projektowanej ambasady przy Watykanie, oraz w braniu bardzo żywego udziału w niezmiernie skomplikowanej walce, toczącej się obecnie dookoła statutu wyznaniowego, który ma być niebawem wprowadzony.

Jak twierdzą niektórzy korespondenci pism anglosaskich, zamiarem bonzów jest korzystać z okazji, aby nadać buddyzmowi charakter religji państwowej.

Jakiem są szanse owego planu trudno przesądzać. Buddyzm mimo upadku, w jakim się znajduje, jest jednak zawsze jeszcze potęgą, choćby tylko ilościową: prawie połowa ludności zalicza się do jego wyznawców. Posiada on znaczne jeszcze bogactwa i liczy sobie niemal 72 tysiące świątyń. Poza tem ma wcale poważne organizacje swego nauczania, sze reg niezle postawionych szkół, własny uniwersytet w Kotio, tak zw. Bukkjo. W ostatnim ćwierćwieczu specjalizuje się on w dziedzinie nauk orientalistycznych które rzeczywiście doznają w jego uczelniach nowego rozkwitu, i w każdym razie są bardzo poważnie traktowane.

Słabością buddyzmu jest, że dzieli się on na szereg sekt — głównych można policzyć do dziesięciu. Sekty te zwalczają się między sobą zajadłe a jedno ce je tylko przedewszystkiem łączy, to nie tyle wspólność osoby samego Mistrza ile nienawiść do chrystjanizmu, który się w Japonji zresztą dość pięknie rozwija. Na tem też tle — antychrześcijańskim — rozegra się prawdopodobnie główna agitacja buddyjska przy najbliższych wyborach.